Nr 114b. Dnia 24 kwietnia. Sobota. Dnia 12 (24) kwietnia 1886 r.

PRENUMERATA

*Kurjera warszawskiego* (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):

Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

# KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.



**Redakcja, administracja i drukarnia na placu Teatralnym nr 9.—Telefonu nr 126.**

**— Z powodu świąt Wielkiejnocy następny numer „Kurjera" wyjdzie we wtorek.**

— Jutro, jako w pierwsze święto Zmartwychwstania Chrystusa Pana, które jaknajsolenniej we wszystkich kościołach obchodzone będzie, przypadają jeszcze nabożeństwa odpustowe w kościołach: św. Kazimierza (pp. sakramentek), św. Jacka (po dominikańskim), św. Marcina (po-augustjańskim) i w kościele parafjalnym na Pradze.

— Pojutrze, w drugie święto, obchodzonym będzie odpust w kościołach: św. Andrzeja apostoła przy ul. Bonifraterskiej, św. Anny (po-bernardyńskim) odpust kwartalny bracki.

— We wtorek przypada odpust kwartalny w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim); w kościele zaś Opieki św. Józefa (pp. wizytek) nabożeństwo dopołudniowe z wystawieniem N. Sakramentu, ku czci serca Pana Jezusa.

Tegoż dnia trzecia nowenna do św. Antoniego w kościołach: św. Anny (po-bernardyńskim), św. Antoniego (po reformackim) i św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim). W tym ostatnim, jak zwykle, z wystawieniem N. Sakramentu, procesją i kazaniem.

— Jutro przypada św. Marka ewangelisty. Procesje publiczne odbywane corocznie w tym dniu na pamiątkę uśmierzenia morowej zarazy w Rzymie w roku 590-ym, z powodu zejścia się uroczystości rzeczonego świętego z świętem Zmartwychwstania Pańskiego, odbędą się we wtorek po świętach, tj. dnia 27-go w następującym porządku:

z kościoła archikatedralnego św. Jana do św. Marcina (po-augustjańskiego);

z kościoła św. Krzyża do Opieki św. Józefa (panien wizytek);

z kościoła św. Aleksandra do św. Trójcy na Solcu;

z kościoła Panny Marji na Nowem-Mieście do św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskiego);

z kościoła św. Karola Boromeusza przy u. Chłodnej do św. Antoniego (po-reformackiego);

z kościoła N. Marji P. Loretańskiej na Pradze do figury pod rogatkami gołądzinowskiemi.

## Przegląd polityczny.

Telegrafowany nam wczoraj artykuł *Journal de St. Pétersbourg* pozwala domniemywać się, że mocarstwa, nie wyłączając Rosji, przyjęły propozycję Anglji wysłania do Aten ultimatum. Według pierwotnego projektu ma ono zażądać rozbrojenia armji greckiej w przeciągu dni ośmiu. W razie gdyby gabinet grecki w tym terminie nie uwiadomił posłów europejskich w Atenach o zarządzonej demobilizacji, natenczas posłowie udają się na okręty wojenne, które tymczasem z zatoki Suda przybędą do portu pirejskiego, i rozpocznie się blokada wschodnich brzegów Grecji wraz z zatoką Koryncką. Wszystkie okręty greckie, nawet handlowe, które usiłowałyby przełamać blokadę, będą brane do niewoli. Taki projekt; czy w rokowaniach gabinetów nie uległ on zmianom, bliska przyszłość okaże.

O przygotowaniach wojennych W. Porty donoszą dalej ze Skodaru albańskiego: Mutessaryf sandżaku ipeckiego uwiadomił członków rady rządowej o rozkazie sułtana, wedle którego albańskie siły posiłkowe z powiatów Ipeku i Djakowy mają stanąć pod bronią i oczekiwać rozkazów wymarszu na granicę grecką. Komendant sił zbrojnych Djakowy, Hadżi Hussein efendi, i inni bimbaszowie otrzymali stosowne polecenia. W Djakowej odbył się wiec naczelników plemion Raka, Khass i Malissori, którzy złożyli uroczystą przysięgę przelać ostatnią kroplę krwi w obronie ojczyzny i padyszacha. Do Salonik zwożą ciągle jeszcze wojska i rekrutów z Małej Azji. Słowem ruch jak gdyby w przededniu rozpoczęcia walki. Podróż króla Jerzego i ministra wojny do obozu zdawałyby się także świadczyć, że chwila rozstrzygająca się zbliża. Mimo tego nie przypuszczamy, aby jakikolwiek krok stanowczy uczyniono, zanim powróci z Liwadji poseł rosyjski w Atenach p. Bützow. Podróż jego waży conajmniej tyle, co ultimatum angielskie.

*Politische Correspondenz* podaje tekst dosłowny telegramu, którym wielki wezyr Kiamil basza odpowiedział na zapytanie księcia Aleksandra co do przyjęcia zmienionej umowy turecko-bułgarskiej. Telegram opiewa:

„Do Jego Wysokości księcia Bułgarji! Mam zaszczyt potwierdzić odbiór depeszy, którą Wasza Wysokość wysłała wczoraj do mnie. Wyrażając z mej strony pełne uznanie dla skwapliwości, z jaką Wasza Wysokość przyjęła decyzję konferencji, skwapliwości, która wywołała najwyższe zadowolenie Jego Sułtańskiej Mości, uważam się za szczęśliwego, mogąc Waszej Wysokości przesłać najszczersze powinszowania przy objęciu przezeń nowej i wysokiej godności. Firman cesarski, który Waszej Wysokości powierza jeneralne gubernatorstwo Rumelji wschodniej, przygotowanym jest dla rychłego przesłania go. Tymczasem mianowani zostali jenerał brygady Szakir basza i major Mehemed bej delegatami W. Porty do komisji delimitacyjnej (dla odłączenia od Rumelji powiatu Kirdżali i wiosek muzułmańskich w górach Rodope; *przyp. red.*) Co się zaś tyczy komisji dla rewizji statutu organicznego Rumelji wschodniej, Gadban efendi otrzymał polecenie porozumienia się w tej mierze z Waszą Wysokością. Wielki wezyr Kiamil."

Kończąc na dzisiaj przegląd spraw wschodnich, dołączamy już tylko głos półurzędowego wiedeńskiego *Fremdenblattu*, który brzmi trochę po delficku, a w każdym razie znacząco:

„Byłoby to przedwczesnem podawać nowe szczegóły o zbiorowej akcji mocarstw względem Grecji. Jeszcze z większą ostrożnością należy przyjmować doniesienia o różnicach opinji między mocarstwami, a nie wypada przytem przeoczać, że pochodzą one ze strony, która ma interes w tem, ażeby zgodność mocarstw podać w wątpliwość. Anglja, Niemcy, Austro-Węgry i Włochy (nikt więcej!?) postępowały w całym przebiegu kwestji wschodniej w ścisłem porozumieniu między sobą oraz z innemi państwami (więc czy te inne tworzą inną grupę?). Jedność ta uwydatniła się dosadnie na konferencji. Nic nie upoważnia do przypuszczenia, aby ta jednomyślność miała być wobec sporu grecko-tureckiego przez odmienne zapatrywania Rosji albo Francji zakłóconą."

*Br. Z.*

# KRONIKA TYGODNIOWA.

Rezultaty wyprawy afrykańskiej. — Dlaczego Rogoziński i Janikowski nie badają własnego krajn? — Ludzie osiedli, koczujący i przelotni. — Budzący się popęd do krajoznawstwa. — Ostrzeżenie co do wód mineralnych niemieckich.— Równy Bismarkowi p. Aron B.—Dobrym czy złym wynalazkiem jest dom z machiną parową?—Ogólna teorja wynalazków, reform i wszelkich ulepszeń.—Zkąd wziąć 14 rubli?— Przygody strasznego smoka imieniem Filuś.

Dziś, kiedy Janikowski już ukończył odczyty, mamy nieco dokładniejsze pojęcie o tem, co niektórzy żartami nazywali „naszą pierwszą wyprawą afrykańską", a co było naprawdę poważną wyprawą do zachodniej Afryki.

Przedewszystkiem wyprawa odbyła się za własne pieniądze Szolca-Rogozińskiego. Kraj zaś, nie posiadający, jak wiadomo, szosy z Michowa do Końskowoli, ofiarował podróżnikom, za pośrednictwem ś. p. Sulimierskiego, pewną liczbę naukowych narzędzi, wartujących około 400 rs., a za pośrednictwem innych publicystów garstkę błogosławieństw w formie: „młodzi awanturnicy", „ludzie bez naukowych przygotowań", „młodzież nie dająca rękojmi" i t. d.

Tymczasem „młodzież nie dająca rękojmi" w ciągu trzechletniego pobytu w Afryce z bardzo skromnemi funduszami dokonała następnych rzeczy:

Zbadała i zdjęła mapy ogromnego terenu gór Kameruńskich.

Przeszedłszy góry, wkroczyła w kraje Bakundu, dotychczas europejczykom nieznane.

Zbadała rzekę Mungo, znaną tylko przy ujściu.

Odkryła jezioro Mbu czyli Słoniowe i źródła rzeki Rio del Rey, których oddawna bezskutecznie szukano.

Na pociechę amatorów kaloszy odkryła wielkie lasy drzew gutaperkowych, o istnieniu których nie wiedzieli ani krajowcy, ani faktorje.

Robiła obserwacje meteorologiczne, tudzież zbierała okazy z dziedziny etnografji, antropologji i nauk przyrodniczych i ofiarowała je w części muzeum Baranieckiego, w części Akademji nauk.

Nareszcie ułożyła słownik wyrazów kameruńskich.

Rezultaty tych prac znane są Towarzystwom jeograficznym w Paryżu i Londynie i oznaczone na mapach. Nabiorą zapewne większego rozgłosu, gdy ukażą się w formie ścisłych sprawozdań.

Trzeba jeszcze dodać, co przynosi największy zaszczyt podróżnikom, że z miejscową ludnością postępowali uczciwie. Sławny Stanley poprostu mordował ludzi kolorowych, ale Rogoziński i Janikowski byli ich przyjaciołmi. Odbiło się to nawet na stosunkach z Niemcami.

I jeszcze godzi się dodać, że podróżnicy, nabywszy państewko, obejmujące około 15 mil kwadratowych, osadzili w niem misjonarzy, troszcząc się nie o wyzyskiwanie czarnych, ale o oświatę i nauczenie ich rzemiosł.

Trudno w końcu pominąć pewnej cechy podróżników, która u nas stanowi najosobliwszy towar, mianowicie ich prostotę i skromność. Gdyby warszawski reporter przejechał z miasta do Marcelina, a następnie miał o tej podróży odczyt, usłyszelibyśmy taką masę wściekłych przygód, że w sali ratuszowej niezbędnym okazałby się ambulans dla cucenia zemdlonych pań. Ci przeciwnie, o swoich przygodach nic nie mówią, choć na owym spacerze musiały się dziać rzeczy bardzo rozmnite, skoro dwaj członkowie wyprawy odrazu zrejterowali, jeden umarł, trzydziestoletni Janikowski osiwiał, niemieccy kapitanowie okrętów strzelali czasem z kartaczownic, a sam ks. Bismark rozgniewał się. Tylko Rogoziński nie stracił humoru i z dawnym wdziękiem zakręca niezbyt zresztą piorunujące wąsy, pilnie bacząc, ażeby przy tem podnosić do góry mały palec, co oznacza szyk i robi silne wrażenie na płci pięknej.

— Dobrze to jest — odpowiedzą moi przyjaciele z opozycji — ale dlaczego Rogoziński i Janikowski, zamiast badać Afrykę, nie zajęli się raczej własnym krajem?

Czy to u nas nie ma nieznanych szczegółów etnograficznych i antropologicznych? Czy nie brakuje słownika ludowych narzeczy? Czy w końcu nie ma ludności, którą wartoby nauczyć rzemiosł, nie ma terytorjów do nabycia, albo niemców do niedopuszczenia?

Słowem, wszystko to, co robili w Afryce, mogli robić u nas. Mogli nawet poszukiwać takich nieznanych lasów, którychby nikt nie wycinał i nie zadłużał. Dlaczegoż więc nie pracują między nami?

Ach! szanowna opozycjo, wasze zkądinąd rozsądne pytanie dotknęło najgłębszych zagadnień duszy ludzkiej.

— Ludzie — mówił mi pewien pogromca zwierząt z Zapiecka (bawi się hodowlą gołębi)—są jako ptaki. Jeden, niby kanarek, jest szczęśliwy tylko w klatce, byle miał co południe obiad z piwem i wint po zachodzie słońca. Drugi, jak wróbel, unika klatek i żyje na swem podwórku w biedzie, ale swobodny. Inny, jak europejskie ptactwo przelotne, tylko pół roku siedzi w kraju, a przez drugą połowę ko

* *
*

W gotyckiej świątyni, pod stropem strzelających ku górze kamiennych łuków, niby pod strażą anielskich skrzydeł; w półzmroku, przetykanym grą barwnych promieni; w ciszy, w której rozpłynął się ostatni jęk bólu—spoczywa marmurowy Chrystus...

Zewnątrz płynie słońce po lazurowem niebie, szumi zieleń wiosenna, brzozy rozpuszczają białe kosy nad modrym ruczajem, a wierzby chylą się nad szarą Wisłą...

Słońce płynie dalej, a w gotyckiej świątyni śpi Chrystus.

Siatka barwnych płomyków, co gasła na posadzce wśród wzorzystej mozajki, zwolna przeniosła się na białą postać Chrystusa.

Na twarzy, skamieniałej z bólu, wykwitł na chwilę przelotny rumieniec, aż nagle wędrowne blaski padły na blade czoło.

Rumieniec spotężniał w purpurę i rozprysł się w drobne, krwawe kropelki...

Po promykach z gotyckich okien spłynęły mgliste trzy postacie i stanęły cicho u grobu Chrystusa: Wiara, Nadzieja i Miłość.

Miłość schyliła się nad zakrwawionem czołem i ustami przylgnęła do zimnej skroni.

Wiara wsparła dłoń na ramieniu Siostrzycy i rzekła szeptem: „Śpi tylko!"

Nadzieja, z gałązką oliwną w ręku, stała za niemi i zdała się słuchać... Dla niej niewidzialne cherubów chóry, ze skrzydeł szelestem, biegły zwiastować już: „Aleluja!"

Zewnątrz zasnuł się wschód purpurą i wiatr kołysał nadwiślańską wierzbą.

...W świątyni zapaliły się światła, zakołysały się kadzielnice, zamajaczyły dymy, zagrały organy...

I jak gotyckie wieżyce sięgają w niebo, tak w strop świątyni uderzył głos tysięcy: „Zmartwychwstanie!"

Zadrgały mury i, zdało się, świątynia runie, by nad Zmartwychwstałym roztoczyć majestat wyiskrzonego nieba i dać szumom wierzb pochyłych wmieszać się w hymn zmartwychwstania.

Od wsi do wsi, od miasta do miasta biły rozgłośnie dzwony i niosły wieść zerwaną z ust cherubów.

A serca biły w piersiach jak dzwony, a piersi pęknąć chciały, jak świątynia.

O! potężne to słowo „Zmartwychwstanie". Ono śmierć zwycięża, w przygasłem oku zapala piorunowe błyski, a w piersi roznieca płomienie.

Aleluja!

I Miłość znów pochyla się nad skrwawionem czołem, Wiara pociesza Siostrzycę, a Nadzieja wsłuchuje się w cherubinów chóry...

*Resurget!* — słychać w świątyni.

Aleluja! Aleluja! Aleluja! — wołają wszyscy.

I my wołamy: Aleluja!

## WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= *Nowoje wremja* donosi, iż komisja hr. Pahlena projektuje rozszerzyć granice osiadłości żydów pod warunkiem, aby po upływie lat 12-tu granice te były zupełnie zniesione.

= Tutejszy urząd pocztowy zaczął już wydawać nowe karty pocztowe, składające się z dwóch połów, z których druga przeznaczoną jest na odpowiedź. Cała taka karta kosztuje 6 kop. Napisy w językach rosyjskim i francuskim objaśniają o przeznaczeniu tych kart korespondencyjnych.

= Śmiecie z ulic i domów, oprócz do glinianek, pozwolono również wywozić na brzeg praski i zasypywać niemi tamy, znajdujące się przy parku, wprost głównej alei. Gruz czysty i ziemię można wysypywać w zagłębienia znajdujące się przy ulicy Michałowskiej, po za barakami rekruckiemi, i przy szpitalu praskim.

= Właściciele dziesięciu cukierni i jednej kawiarni otrzymali pozwolenie na urządzenie werend przed swojemi zakładami.

= Na czwartek, tj. na 29-ty b. m., zostali zaproszeni członkowie komisji technicznej komitetu kanalizacyjnego, celem załatwienia następujących spraw: Zamówienia żelaznych dachów dla domu maszyn i kotłów na Koszykach w fabryce Towarzystwa udziałowego, dawniej K. Rudzki i sp.; zamówienia rur i części żelaznych fasonowych dla rury magistralnej pomiędzy maszynami a wieżą ciśnień na Koszykach; wykonania robót kanałowych w dzielnicy Starego Miasta drogą administracji; zakupienia ciosów z piaskowca, potrzebnych do wybudowania akwaduktu w Kaskadzie. Prócz powyższych, przedmiotem narad będzie kilka jeszcze kwestyj mniejszej wagi.

= Słyszeliśmy, iż starszy i podstarszy jednego ze zgromadzeń cechowych za samowolne rozdysponowanie pewnej kwoty z funduszów cechowych (około półtora tysiąca rs.) mają sobie przez zwierzchnią władzę uformowaną sprawę sądową, przy wyjednaniu natychmiastowego rygoru zabezpieczającego dochodzone straty na ruchomościach tych osób.

= Tutejsze Towarzystwo dobroczynności wyśle tego lata na kurację do Ciechocinka 18 sierot, na co wydatkowana być ma suma 500 rs.

= W dniu jutrzejszym zamknięte będą ekspedycje do przyjmowania i wydawania towarów na wszystkich tutejszych kolejach żelaznych, w drugie zaś święto otwarte będą od godziny 9—12-ej w południe.

= Niedoszłe do skutku w d. 11-ym b. m. ogólne zgromadzenie uczestników kasy zaliczkowo-wkładowej, pozostających w służbie policji warszawskiej, odbędzie się w d. 27 ym b. m., o godzinie 11½ przed południem.

= Sesja zgromadzenia stelmachów i kołodziei odbędzie się dnia 9-go maja r. b., o godzinie 5-ej po południu w mieszkaniu starszego tegoż zgromadzenia p. Tieslera na Lesznie nr 15.

= Członkowie Towaszystwa wioślarskiego, pragnący uczestniczyć w wycieczce statkiem do Bielan po otwarciu przystani d. 2-go maja, mogą się zapisywać do d. 28-go b. m. włącznie do wieczora.

= Następujący alumni seminarjum sejneńskiego otrzymali święcenia kapłańskie: Józef Gustajtys, Jan Lenkowski, Kazimierz Maciukiewicz i Ferdynand Nowowiejski.

= **Z teatru i muzyki.**

* Projektowany na tydzień przyszły repertuar teatrów warszawskich tak się przedstawia:

*Teatr Wielki.*

W poniedziałek: „Pan Twardowski"; we wtorek: „Gioconda"; we środę „Chata za wsią"; we czwartek: „Carmen"; w piątek: „Nanon"; w sobotę: „Wesele Figara"; w niedzielę: „Flick i Flock".

*Teatr Rozmaitości.*

W poniedziałek: „Model na bohaterkę" i „Pieszczoszek"; we wtorek: „Świat nudów"; we środę: „Przed ślubem"; we czwartek: „Bezczelni"; w piątek: „Mąż z grzeczności"; w sobotę: „Romans paryski"; w niedzielę: „Friebe".

*Teatr Mały.*

W poniedziałek: „Grube ryby" i „Numer o dwóch łóżkach""; we wtorek: „Nanon"; we środę: „Gasparone"; we czwartek: „Porucznik Szykowski"; w piątek: widowisko zawieszone; w sobotę: „Wojna podczas pokoju"; w niedzielę: „Nanon".

Jutro, z powodu pierwszego dnia świąt wielkanocnych, widowiska we wszystkich trzech teatrach warszawskich zawieszone.

---

czuje po zagranicznych hotelach i rastauracjach, zasilając cudze kuchnie mięsem, które wytuczyło się na naszych łanach.

Ale są też ludzie podobni do jaskółek i bocianów, których, gdy przyjdzie czas, tęsknota pcha aż do Afryki. Ci wskazują nowe lądy żeglarzom; grając zaś w winta na miejscu, zmarnowaliby się bez pożytku.

Pozwólmy więc jechać pod równik tym, których ciągnie instynkt. Są oni robotnikami w warsztacie cywilizacji powszechnej, a i dla własnego kraju nieskończenie użyteczniejsi od setek tysięcy wędrowców, którzy tułają się między wiedeńskim kafenhausem, paryską salą tańca i domem gry w Monaco.

Zresztą może i bez zatrzymywania Rogozińskiego z Janikowskim zaczniemy obeznawać się z własnym krajem. Przemawiają za tem dosyć wyraźne symptomy.

W Krakowie, z inicjatywy Rogozińskiego, powstało Towarzystwo geograficzne, bynajmniej nie do eksplorowania Afryki. U nas *Wędrowiec*, *Prawda* i niżej podpisany radziby posiadać przynajmniej filję Towarzystwa geograficznego petersburskiego, o ile takowa zechciałaby się przyjąć na miejscowym gruncie. Chłodniejszy *Przegląd tygodniowy* radzi, aby już istniejące w kraju towarzystwa naukowe zajęły się poznawaniem naszej ziemi i ludzi, a praktyczny *Kurjer warszawski* poprzestałby z początku na skromnym klubie gór świętokrzyskich.

Krótko mówiąc, wzrok opinji, skierowany dotychczas na stolicę mody i jej podobne miejsca zagranicznych uciech, poczyna zwracać się do własnych śmieci.

**Projektom krajoznawczym przychodzi z pomocą** *Gazeta polska*, podnosząc tę samą sprawę, ale z innego końca.

Dotychczas—mówi gazeta — chorzy u wód mieli gwarancję, że, o ile będą płacili, nikt im w gwałtowny sposób nie przerwie kuracji. Dziś jednak, przy systemacie *„polen-hecy"*, tudzież—„znanej gorliwości pruskich urzędników, pacjenci polacy mogą być narażeni na szykany od landrackiego lub innego *amtu* i otrzymać zamiast konsyljum lekarzy — *consilium abeundi.* Nawet polski język w kursalach i na promenadach może być poczytany za zamach na niemiecką narodowość, w celu jej spolonizowania."

Wygląda to na żart, ale jest smutną prawdą. Jeżeli niemcy nie wahali się wypędzać polaków z uniwersytetu, nie ma powodu przypuszczać, że ich oszczędzą w zakładach kuracyjnych. Skoro nie mieli litości nad starcami i dziećmi, nie okażą jej i dla chorych.

Zresztą, ściśle rzeczy biorąc, kto wie, czy litość niemców nie jest gorszą od ich brutalstwa. Nie chcą nas, więc im się nie prezentujmy, nawet u wód.

Mamy przecież solanki w Ciechocinku, wody siarczane w Busku, żelazne w Szczawnicy, powietrze alpejskie w Tatrach, hydropatję wcale niegorszą od niemieckich w Nowem Mieście, a nadewszystko w Nałęczowie. Po licha więc jeździć do „szczęśliwych krajów pruskich", gdzie pacjent nie ma pewności, czy w najgorszym razie nie wypędzą go, w najlepszym — nie zwymyślają?

Są wprawdzie chorzy, których dawniej wysyłano do Prus, aby tam, patrząc na giermanizatorskie praktyki, uregulowali sobie funkcje wątroby. Dziś jednak i to niepotrzebne, ponieważ giermanizatorów posiadamy nietylko w poznańskiem, ale i w garwolińskiem.

Takim siewcą kultury jest p. Aron B., właściciel Sobienia Kiełczewskiego pod Pilawą, który to majątek w słowniczku naszego giermanofila zwie się: *Sobin Kielczewsky bei Pilawa.*

Na jakiej zasadzie p. Aron B. przezywa miejscowości? Widocznie słyszał on, że w Prusiech takie rzeczy załatwiają się rozkazem gabinetowym. A ponieważ jako dziedzic, zapewne posiada gabinet i wydaje rozkazy, więc — forma prawna gotowa — wieś *Sobień* nicuje się na *Sobin*, i zamiast przysłowia:

„Szlachcic na zagrodzie
Równy wojewodzie"...

tworzy się nowe:

„Pan Aron B., dziedzic w *Sobinie*,
Wyrabia to, co Otton B. w Berlinie."

Któż zresztą wie, czy na p. Arona nie podziałała wiadomość, że rząd pruski swoim urzędnikom gorliwym w przerabianiu polskich nazwisk, rozdaje krzyże orderu czerwonego orła? Tu jednak spotka go zawód. Nie będąc autentycznym, lecz tylko naśladowanym prusakiem, p. Aron zamiast orła mógłby co najwyżej dostać papugę, a zamiast krzyża podkrzyż.

Opuśćmy jednak niewdzięczne pole stosunków etnograficznych.

Niedawno zgłosił się do mnie rzemieślnik, mówiąc:

— Pewnie pan słyszał, że na Solcu stawiają dom dla rzemieślników, z machiną parową. Maszyna będzie jedna, ale od niej, do każdego mieszkania, przeprowadzą się wały i pasy, które będą poruszać warsztaty.

Otóż czy taka nowość jest dobra, czy zła?

— Jak pan to rozumiesz?

* W nadchodzący piątek odbędzie się w Towarzystwie muzycznem zwykły wieczór tygodniowy dla członków i wprowadzonych przez nich gości.

Na wieczorze tym wykonane będzie „Requiem” Cherubiniego.

* P. Walery Wysocki, były śpiewak opery warszawskiej, a następnie scen włoskich, obecnie nauczyciel śpiewu i profesor konserwatorjum we Lwowie, po kilkunastoletniej nieobecności przybył do Warszawy.

---

= Sezon ogródkowy.

Sezon ogródkowo-teatralny w roku bieżącym rozpocznie się z dniem 13-ym czerwca.

Ogródków z teatrzykami będzie w Warszawie trzy.

---

= Z Doliny Szwajcarskiej.

W dniach pierwszego i drugiego święta Wielkiejnocy p. Sonnenfeld wystąpi w Dolinie Szwajcarskiej z ostatniemi sezonowemi koncertami.

Od dnia 15-go maja w Dolinie ma grywać orkiestra pod dyrekcją p. Z. Noskowskiego.

---

= Przyjazd.

Część cyrkowej trupy p. Salamońskiego już przybyła do Warszawy.

Przedstawienia rozpoczną się niebawem.

---

= Podarek Munkaczego.

Twórca „Chrystusa” nadesłał do Warszawy pani L., znanej mu z Paryża, bardzo piękny podarunek.

Jest to tamborino, na którem znajduje się fantastyczne malowidło jego pędzla.

Tamborino będzie umieszczone na wystawie sztuk pięknych.

---

= Z wystawy inwentarzy.

Komisja wystawy inwentarzy postanowiła i w tym roku, podobnie jak w latach ubiegłych, urządzić konkurs kucia koni.

Konkurs ten odbędzie się w d. 15-ym czerwca, o godzinie 9-ej rano, w kancelarji wystawy na placu Ujazdowskim.

Każdy z ubiegających się winien podkuć konia zrobioną przez siebie podkową i odpowiedzieć na jedno zadane na ten temat pytanie.

Do konkursu dopuszczeni są kowale nietylko z Warszawy lecz także i z prowincji.

Zgłoszenia przyjmuje kancelarja komisji wystawowej przy ul. Krakowskie-Przedmieście, nr. 32.

Dodać nam tu jeszcze wypada, że pomimo, iż urzędowy termin przyjmowania zgłoszeń na wystawę już minął, komisja wystawowa chętnie uwzględnia napływające jeszcze ustawicznie zgłoszenia.

---

= Spółka hodowlana.

W najnowszym numerze *Hodowcy* znajdujemy pomieszczony projekt zawiązać się mającej spółki hodowlanej koni pełnej krwi, do której obecnie zbierane są podpisy uczestników, udział w stowarzyszeniu przyjąć zamierzających.

Spółka ta udziałowa zawartą ma być na przeciąg sześciu lat.

Fundusz spółki stanowić będzie 40 udziałów po 5,000 rs., za który zostanie zakupionych 50 klaczy pełnej krwi i 2 ogiery.

Młodzież jednoroczna od tej stadniny zarodowej pochodząca, sprzedawaną będzie przez publiczną licytację.

Hodowla prowadzoną będzie w zakupić się mającej majętności, obejmującej 8 włók znakomitych łąk i 34 włók gruntów ornych, na co potrzeba rs. 100,000 kapitału.

Na kupno 50-ciu klaczy po 1,200 rs. potrzeba rs. 60,000, na kupno dwóch ogierów przeznacza się 16,000 rs., zaś 15,000 rs. pozostanie na kapitał zapasowy.

Dochód z gospodarstwa powinien wystarczyć na opłacenie wszystkich kosztów, a kapitał otrzymany ze sprzedaży młodzieży będzie czystym dochodem, który według obliczeń projektodawcy wyniesie 15,000 rs., czyli $7^1/_2$% od kapitału zakładowego.

W razie zebrania dostatecznej ilości podpisów, spółka wejdzie w życie natychmiast, a szczegółowa ustawa zostanie przedstawioną na pierwszem zebraniu uczestników.

Podpisy przyjmuje redakcja *Hodowcy*.

---

= Z ogrodu zoologicznego.

W ciągu ubiegłego tygodnia zaprowadzono liczne zmiany w ogrodzie zoologicznym.

Między innemi zagroda dla słonia przeniesioną została na drugą stronę budynku, tam gdzie dawniej stała klatka wilków.

Wilki przeniesiono pod mur ogrodowy i klatkę ich znacznie powiększono.

Publiczność, dzięki pogodzie, licznie odwiedza zwierzyniec.

---

= Zawód.

Od jednego z czytelników naszych p. B. odbieramy skargę na ekspedycję kolei wiedeńskiej.

Oto przesyłka, wysłana z Radomska za pośpiesznym frachtem, dopiero po czterech dniach nadeszła do Warszawy.

Po cóż więc było pobierać potrójną opłatę za pośpieszny fracht, kiedy zwykłym pociągiem towarowym możnaby przesyłkę o dzień wcześniej otrzymać?

Pan B. z powodu zwłoki poniósł nawet stratę.

---

= Z Ujazdowa.

Doroczne *circenses* ludku warszawskiego zostały już przygotowane na placu Ujazdowskim, który zastawiono huśtawkami, karuzelami, młynami djabelskiemi, wreszcie szopami i barakami dla różnych kuglarskich produkcyj i szynków prowizorycznych.

W tym roku, stali przedsiębiorcy hec ujazdowskich w nadziei odbicia straty z poprzednich lat, stawili się w znacznym komplecie.

Prawie każdy łokieć kwadratowy został wydzierżawiony, a spóźniających się z podaniami do magistratu, musiano z niczem odprawić.

Oprócz stereotypowych teatrów marjonetek, człowieka-orkiestry, panoram itp., zapowiedziano dwie nowości.

Jakiś prestidigitator zamierza urządzać po cztery seanse dziennie sztuk magicznych w połączeniu z obrazami niknącemi.

Nadto inny kuglarz będzie magnetyzował dwie swoje córeczki i pokaże niebywałe dziwo „woskowe gięcia członków zamagnetyzowanych medjów”.

Wszystko więc jest gotowe, nawet słupy już dziś zaczynają smarować szarem mydłem, które stanowi przeszkodę w tym *handicapie* akrobatycznych wyścigów.

---

= Poetyczny tort.

W pewnej cukierni widzieliśmy tort olbrzymich rozmiarów, na którym zamiast piramidy umieszczono grupę cukrową, złożoną z trzech figur.

Największa figura, stojąca pośrodku, przedstawia Adama Mickiewicza, a dwie mniejsze Słowackiego i Krasińskiego.

Jeżeli nasze „chwały” umieszcza się na fajkach, a nawet chustkach od nosa, dlaczegóżby nie miały zdobić tortu i ostatecznie *in efigie* być zjedzonemi....

---

= Patrjachalny zwyczaj.

W jednym z większych domów na Długiej od wielu lat jest zwyczaj, że właściciel prosi na święcone wszystkich swoich lokatorów nawet najbiedniejszych, którzy zajmują izdebki na poddaszu.

I w tym roku gospodarz obszedł wczoraj wszystkie mieszkania, osobiście zapraszając na święcone jajko.

Należy dodać, iż dom ten pozostaje w jednej i tej samej rodzinie od lat przeszło 70-iu, a zwyczaj zapraszania na święcone wprowadził jeszcze dziadek obecnego właściciela.

W wigilję Bożego Narodzenia nie ma wprawdzie przyjęcia, lecz gospodarz z opłatkiem obchodzi swoich lokatorów.

Ponieważ taki patrjachalny zwyczaj należy dziś do rzadkich wyjątków, z przyjemnością niniejszy fakt zaznaczamy.

---

= Fantazyjna reklama.

Kramarze z pod kościołów zachęcają ludek do kupowania książeczki ojca Rafała p. t. „Święty Marek” wołając:

— Kupujcie książkę o końcu świata.

Chociaż w broszurze nabożnej treści nie ma nic o przepowiedni bredzącego Nostradamusa, ludek jednak, zachęcony sensacyjną reklamą kramarzy, broszurki chętnie nabywa.

---

= Palec między drzwiami.

W dniu wczorajszym nad wieczorem na Nowym Świecie elegancki mężczyzna bił laską młodą i niemniej elegancką damę.

Ta ostatnia, uciekając przed ciosami, schroniła się na podwórzu cyrkułowem.

Świadek tej sceny, p. O., zapragnął położyć kres walce i... otrzymał obustronną nader niegrzeczną admonicję.

Walczącymi byli młodzi małżonkowie...

---

= *Nomen omen.*

Przed kilku dniami z domu pod nrem 2249 na Dzikiej, zniknęła bez wieści *Cała Kuropatwa.*

---

— Dużoby o tem gadać — odparł. — Tamtej niedzieli zeszło się nas kilku na piwo i zaczęliśmy zastanawiać się nad takim domem, ale choć wszyscy mówili rozumnie, jedności między nami nie było.

Jeden majster rzecze: „Mam ja tokarnię. Jeżeli sam ją ruszam nogą, robię najmniej; jeżeli rusza ją chłopak, a ja tylko pilnuję sztuki, wtedy robię daleko więcej. Ale żaden majster, choćby miał dziesięciu chłopaków na zmianę, nie zrobi z nimi tyle, co na tokarni, którą porusza machina parowa.

Więc gdybym ja z moją tokarnią zamieszkał w takim domu, co ma parową maszynę, to sam zarobiłbym daleko więcej, aniżeli dziś z całym warsztatem. I nie miałbym zgryzoty z chłopakami, których trzeba nakarmić i przenocować, czasem odziać, a zawsze drzeć się z nimi, bo okrutne próżniaki.”

Kiedy majster powiedział takie słowo, przy stole zrobiło się cicho, bo wszyscy zrozumieliśmy, że machina parowa, która pracuje bez jadła, ubioru, noclegu i kłótni, to prawdziwe błogosławieństwo boże. Naraz odezwał się inny majster:

„Jużci że panu będzie dobrze z machiną, o tem nie ma dwu zdań. Ale co poczną pańskie chłopaki i czeladź? Pójdą chyba żebrać, nie mając uczciwego zarobku.”

Zaraz też odezwał się inny majster:

„Co mi tam chłopcy i czeladź, niech się ratują jak mogą. Ale co pan poczniesz, jeżeli gospodarz, za lokal z machiną, będzie nas darł do dziesiątej skóry? Wtedy wszystko, co pan zarobisz, pójdzie do jego kieszeni.“

Na to czwarty majster:

„O lokal można się z góry umówić. Ale co pan poradzisz, jeżeli na taką masę towaru, jaką można wyrobić parową tokarnią, nie będzie kupca? My dziś niewiele robimy, a i to, co jest jeszcze się nie rozchodzi. Cóż więc nastąpi później, chyba wyrób tak stanieje, że go i wykonywać nie będzie warto.”

— Takie były sądy— kończył mój interlokutor— a ja, wysłuchawszy każdego uważnie, już nie wiem, co myśleć: czy ten dom z machiną będzie dobry, czy zły? Czy cieszyć się z niego, czy smucić?

— Widzi pan—odparłem—dom z machiną parową jest rzeczą niezmiernie korzystną (byle gospodarz nie bardzo zdzierał za lokale). Dziś rzemieślnik pojedyńczy nie może wytrzymać konkurencji z fabryką, bo fabryka, posługując się motorem, robi dużo, tanio i prędko, a rzemieślnik, pracując własnemi muskułami, musi robić mało, powoli i drogo. Gdy więc damy rzemieślnikowi motor, damy mu tem samem broń, przy pomocy której będzie mógł nietylko oprzeć się, ale i zwyciężyć fabrykę.

Mamy więc prawo cieszyć się z nowego domu na Solcu, a nawet pragnąć, ażeby jaknajwięcej wznoszono domów z maszynami parowemi.

Każde jednak ulepszenie ma to do siebie, że wymaga całego szeregu innych ulepszeń, bez których może wydać złe owoce. I tak:

Rzemieślnicy tego samego fachu muszą się wspierać między sobą, tworzyć spółki. Jeżeli bowiem zamiast zgodnego działania, wybuchnie między nimi współzawodnictwo, zjedzą się sami i ułatwią tryumf fabrykom.

Dalej — rzemieślnicy powinni wspólnemi siłami starać się o zbyt swoich towarów, bez czego cała ich praca, nawet z motorami, nie zda się na nic.

Dalej—rzemieślnicy, posiadający motor parowy, winni troszczyć się losem czeladzi i chłopców, którzy u nich stracili robotę. Bez tego zaś warunku powstanie w kraju nowy zastęp proletarjuszów, ludzi bez chleba i pracy, co jest gorszem nieszczęściem, aniżeli brak motorów.

Nareszcie— rzemieślnicy powinni starać się o poznawanie i kupowanie nowych mechanizmów wykonawczych. Cóż bowiem wartą jest machina parowa, jeżeli nie porusza tokarni, heblarni, albo machiny do szycia? Jest zmarnowaniem węgla i wody.

Krótko mówiąc: każde ulepszenie gwałtem domaga się nowych ulepszeń. Wszystkie zaś nieszczęścia, jakie spadają na ludzkość, z powodu reform i wynalazków, pochodzą ztąd, że powyższego prawa nie spełniamy.

— To jest prawda — westchnął interlokutor—że najlepszy wynalazek nie ubezpieczy człowieka od nędzy, jeżeli nie ma innych sukursów.

Znam panie—prawił—jedną szwaczkę, zamężną i dzietną. Mąż był kucharzem, starszy chłopak uczy się rzemiosła, córka szyje w magazynie, a dwoje młodszych chowają się w domu.

Nie chcąc być ciężarem, moja znajoma, choć roboty około domu nie brakło, kupiła maszynę do szycia i tak się z nią uwijała, że przy mężowskiem kucharstwie mieli się wcale niezgorzej.

Tymczasem traf! mąż zachorował i nieboraki musieli wyprowadzić się na szczuplejsze mieszkanie. A tu dawny gospodarz ich zatrzymuje, bo byli mu winni 14 rs. za komorne.

Dla świętej spokojności tka mu w garść moja szwaczka na zastaw maszynę do szycia. Puścił ich, a ci, sprowadziwszy się na nowy lokal, wiedzą, że i tu jeść potrzeba.

Biegnie więc szwaczka do poprzedniego gospodarza, prosząc go na niebo ziemię, ażeby jej zwrócił maszynę, bo inaczej pomrą z głodu.

— Jutro!...—mówi gospodarz.—Oddaj pani 14 rs., to ci oddam twój fant.

Poszukiwania zarządzone przez policję do wczorajszego wieczoru okazały się daremnemi.

= Kradzieże.

Stosunkowo do innych lat, złodzieje w kościołach podczas obchodu grobów mniej wczoraj dokonali operacyj; na teraz wiadomem jest o dwóch, a mianowicie: w kościele po-pijarskim Annie Łyszczyńskiej skradziono portmonetkę z 76-iu rublami, a w kaplicy Towarzystwa dobroczynności p. Orzanowskiemu wyciągnięto srebrną papierośnicę wartości 60 rs.—W wagonie tramwajowym między Muranowem a Grzybowem p. St. Witkowskiemu skradziono pugilares, w którym się znajdowało 113 rs. gotowizną i weksel na 1000 rs.—Na Walicowie pod nrem 1-ym w mieszkaniu Wiktorji Roterowej spełniono kradzież garderoby i bielizny na sumę paruset rubli.

= Zbiegowisko.

W dniu wczorajszym na Krakowskiem-Przedmieściu Stanisław Stolar, Eleonora Fudalowa i Filip Michajłow wszczęli kłótnię, a następnie bójkę.

Zajście to wywołało zbiegowisko przechodniów.

Sprawców zamięszania pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Pożary.

Jak zwykle w porze przedświątecznej pełno bywa drobnych pożarów.

I tak: wczoraj wynikły pożary: na Grzybowskiej pod nrem 66-ym zapaliła się ściana drewniana; na Wolność pod nrem 1-ym w garbarni, na Tamce pod nrem 30-ym i na Smoczej pod nrem 1-ym paliły się sadze.

We wszystkich powyższych wypadkach mieszkańcy bez wzywania straży ogień ugasili.

= Dobudowanie wieży.

Zbudowany w wieku zeszłym we wsi Morzysławiu, w powiecie konińskim, kościół w stylu romańskim miał do ostatnich czasów niewykończoną wieżę, której budowę ciągle odkładano.

Dopiero obecny proboszcz, ks. Józef Ślósarski, wziął się energicznie do wykończenia tej wieży i wzniósł ją na 200 stóp wysokości.

Obok wieży wybudowano krużganek, podparty dziewięciu filarami, z oknami o kolorowych szybach.

Budowa wieży i krużganku kosztowała 4000 rs

= Ze stosunków rolnych.

Z pod Kamieńca podolskiego piszą do nas co następuje:

„Charakterystyczną cechą naszej okolicy jest zwiększająca się obecnie ilość obywateli ziemskich, gospodarujących na roli, siedzących na miejscu i nie chcących wypuszczać ziemi w dzierżawę.

Składają się na to dwie przyczyny: trudności, wynikające przy umowie dzierżawnej wskutek ostatnich przepisów, oraz uszczuplone dochody posiadaczy ziemi, które obcina jeszcze świeżo wprowadzany przepis prawny, oddający propinację wyłącznie w ręce włościan.

Pocieszający to jest objaw zrozumienia własnego interesu, który także da pracę wielu oficjalistom gospodarskim, pozostającym obecnie na bruku.

Z drugiej strony znowu krążą wieści, iż 6 cukrowni na Podolu nie będzie w tym roku czynnych, co wielu ludzi do nędzy doprowadzi.

Pozostałe zapasy zboża u zamożniejszych rolników obecnie zostały sprzedane po znacznie wyższych cenach.

Wkrótce rozpocząć się ma na szerszą skalę eksploatacja fosforytów.”

= Porządki na prowincji.

Rząd gubernjalny płocki dał 5,700 rs. na urządzenie w r. b. dalszej części bulwaru nad Wisłą po lewej stronie mostu w Płocku.

W m. Przasnyszu naprawionych zostanie tego lata pięć studni miejskich, na co wyznaczono 1,500 rubli.

Na otoczenie parkanem cmentarza żydowskiego w Pułtusku wyasygnowano 2,600 rs.

Magistrat radomski polecił kosztem 1,100 rs. urządzić rynsztoki i naprawić szosę staro-krakowską.

W Lublinie na rzece Czechówce zbudowany zostanie kosztem 2,700 rs. nowy most, a na urządzenie bulwaru nad tąż rzeczką przeznaczono 1,300 rs.

= Eksplozja wielkiego pieca.

Przed kilku dniami we wsi Baczki, pod Łochowem, w miejscowej fabryce żelaznej, w porze wieczornej, nastąpiła eksplozja wielkiego pieca, wskutek czego część budynku rozwaloną została, a znajdujący się w pobliżu czterej robotnicy: Jan Gajewski, Józef Borowicki, Roman Gurowski i Stanisław Zalewski, oparzeni i zasypani gruzami, zostali okropnie poranieni i jeden z nich w parę godzin żyć przestał, a nie ma nadziei utrzymania innych przy życiu.

Przyczyną katastrofy był prawdopodobnie brak odpowiedniego nadzoru fabrycznego.

Na miejsce wypadku przybyła komisja śledcza, dla zbadania przyczyny nieszczęścia i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

= Od pioruna.

W Wólce Różańskiej, pod Stoczkiem, w pow. łukowskim, w dniu 6-ym b. m. piorun uderzył w zabudowania gospodarcze Wojciecha Rosa i obrócił je w perzynę.

Budynki zabezpieczone były w kwocie 50 rs.

## ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 22-go b. m.: Wczoraj odbyło się posiedzenie członków zboru izraelickiego, pod przewodnictwem posła dr. Filipa Zuckra. Uchwalono rozwinąć jaknajwiększą agitację między żydami, celem niesienia pomocy pogorzelcom bez różnicy wyznania. Uchwalono nadto udać się do wszystkich towarzystw i gmin żydowskich, celem rozpisania składek.—Namiestnik wysłał dziś radcę szkolnego, p. Hückla, który ma zbadać dokładnie straty, jakie poniosło podczas pożaru nauczycielstwo i przedłożyć wnioski względem udzielenia odpowiedniej pomocy.—Krążą pogłoski wcale uzasadnione, że kilku najlepszych artystów teatru lwowskiego przenosi się do Petersburga, gdzie ma być założony teatr polski, którym się bardzo gorąco zajmuje hr. Rzewuski.

× **Wychodzące w Lozannie czasopismo** *Evangile et liberté* donosi o działalności na polu misyjnem Piotra Jamioły, pastora z dolnego Szląska. Jamioła z pobytu w Afryce przygotował szereg artykułów napisanych po polsku, mających się ukazać w pismach poznańskich. Obecnie przebywa on w Kamerunie.

× **Klub dziennikarzy w Londynie** wydał niedawno listę współpracowników pism miejscowych, która obejmuje 5-tysięcy nazwisk, w tej liczbie kilkanaście polskich.

× **Zamordowany biskup madrycki,** monsignore Marcin Izquierdo, zawdzięczał swoje wysokie stanowisko tylko osobistym przymiotom. Niskiego pochodzenia, pracował usilnie nad sobą i wyrobił się tak dalece, że należał do najwykształceńszych księży hiszpańskich. Był to kapłan czysty w życiu, wyborny administrator djecezji, świetny mówca i usposobienia ugodowego.

× **Kosztowny rostbeaf.** W ubiegłym miesiącu ks. Walji bawił przez kilka dni w Paryżu, gdzie został zaproszony na śniadanie do br. Rotszylda. Gdy podano rostbeaf książę, skosztowawszy go, zawołał: „Dziwna rzecz! to mięso smakuje mi zupełnie tak samo, jak to, które jadam w domu.”—„Pochodzi ono właśnie z Londynu—odparła z uśmiechem baronowa—od rzeźnika, który obsługuje waszą ks. mość.”—„Ale—ciągnął dalej książę—i przyprawa jest taka sama.”—„Pochodzi to zapewne ztąd—wtrącił gospodarz—że drogą telegraficzną zawezwałem kucharza z klubu waszej ks. w., aby przyprawił rostbeaf według gustu księcia.”—„Kochany baronie, jesteśmy starymi przyjaciołmi—rzekł książę—powiedz mi więc, ile cię też mój rostbeaf kosztował?” Br. Rotszyld opuścił pokój, a powróciwszy za chwilę odrzekł: „Wraz z honorarjum dla kucharza 4,000 fr.” Przyjemnie to czytać biednym i głodnym!

## Nekrologja.

† Ś. p. Zofja **Matuszewska,** córka Leokadji i nieżyjącego Józefa Matuszewskiego, b. kupca i obywatela m. Warszawy, opatrzona św. sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie przeniosła się do wieczności w dniu 23-im kwietnia 1886 roku, przeżywszy lat ośmnaście. W ciężkim smutku pogrążona matka z pozostałem rodzeństwem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych, oraz koleżanki zmarłej na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 26-m kwietnia, to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —1588

† Ś. p. Ignacy **Dobrosławski,** kupiec, kawaler, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie dnia 23 kwietnia 1886 r. przeżywszy lat 45. Pogrążeni w smutku brat i bratowa zmarłego zapraszają na wyprowadzenie zwłok w poniedziałek, to jest dnia 26-go kwietnia, z kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **2-ej** po południu na cmentarz powązkowski, oraz na żałobne nabożeństwo dnia 27 kwietnia w kościele św. Aleksandra, o godzinie **11-ej** zrana odbyć się mające. —1582—

† Ś. p. Jasio **Orlewicz,** syn Antoniego i Władysławy z Konstantynowiczów, po krótkich cierpieniach, przeżywszy

— Zkądże ja wezmę nieszczęśliwa, kiedy bez maszyny nie zarobię?...

— Na to ja już nic nie poradzę — odpowiada gospodarz.

I tak zostało. Mąż ciągle chory, w domu nędza, a szwaczka tylko medytuje: co począć, jeżeli bez 14 rs. nie wydostanie maszyny, a bez maszyny nie wypracuje 14 rs.?

A przecie maszyna do szycia—kończył mój nowy przyjaciel—to wielki wynalazek panie. Ja sam, kiedy ją wprowadzono do nas, słyszałem, że już od tej pory żadna szwaczka nie zazna nędzy!

Rozeszliśmy się. On zapewne rozmyślając nad niedoskonałością wynalazków, a ja nad tem, że nastały ciężkie czasy, skoro na świecie jest źle nietylko ludziom, ale nawet... psom pokojowym.

W tej chwili bowiem odebrałem następujący list, o którego autentyczności nikt chyba nie będzie wątpił.

„Łaskawy panie i dobrodzieju!

Wiem, że na tym świecie jestem nic nieznaczącą osobą, że moje interesa są nic nieznaczącemi interesami i że moje cierpienia nie zasługują na niczyją uwagę.

Jestem (pokornie przepraszam za śmiałość) tylko pieskiem pokojowym, niewiększym od stołeczka pod nogi, herbu kundelek. Wszystkie zalety (gdybym jakie posiadał) dadzą się streścić w tych wyrazach: umiem służyć, zgarniać cukier ze stołu, podawać rączkę i cokolwiek grać na fortepianie, ale tak słabo, że nigdy nie odważyłbym się wystąpić z własnym koncertem.

Na nieszczęście kilka powyższych zalet giną wobec bezmiaru kłopotów, jakie sprawiam moim właścicielom. Karmią mnie oni, przenocowują, myją, czeszą, płacą za mnie co roku psi podatek i jeszcze mają mnóstwo przykrości.

Należę bowiem, drogi panie, do rzędu tych niegodnych istot, które, obok słabego serca, mają jeszcze umysł płochy i łatwowierny. Gdy więc zobaczę jakąkolwiek dwunożną istotę z butów i spodni podobną do człowieka, zaraz biegnę podać jej rączkę, nie pytając: kim jest i jakie względem mnie żywi zamiary?

Lekkomyślność ta stała się dla mego pana źródłem wielu goryczy. Raz naprzykład, dzięki jej, wpadłem w ręce człowiekowi, który przez tydzień trzymał mnie w komórce morząc głodem i okładając kijem, a po tygodniu, odprowadziwszy do pana, jeszcze zażądał wypłaty znaleźnego. Drugi znowu raz pobiegłem za chłopcem, który mi ukradł nową, prześliczną obrożę, z psim medalem, a w ostatnich czasach zaufawszy w ten sposób stójkowemu, za moją uprzejmość dostałem się do cyrkułu!...

Tam wpadli na mnie z wielkim krzykiem: dlaczego nie noszę kagańca? spisali protokół i oddali mnie rakarzowi.

Otóż przedewszystkiem chciałbym się od drogiego pana dowiedzieć: czy ja rzeczywiście jestem tak straszny, że bez żelaznego kagańca nie mogę pokazać się na ulicy? Jakkolwiek bowiem posiadam aż dwa kagańce: rzemienny i żelazny, sam jednak żadnego włożyć nie potrafię, a mój pan niezawsze domyśli się: kiedy mianowicie mam naglącą potrzebę wyjścia?

Następnie radbym dowiedzieć się, która teorja weterynaryjna jest prawdziwą. Czy ta, co twierdzi, że dla psów niezbędne są kagańce rzemienne (przed laty nie wolno nam było używać innych), czy ta, co zaleca kagańce druciane, czy nareszcie ta, która utrzymuje, że kaganiec dla psa jest źródłem udręczeń i wścieklizny.

Niech pan bowiem pamięta, że my, istoty kudłate posiadamy ogromną liczbę bardzo dokuczliwych nieprzyjaciół, których tępimy zębami. Czy zaś jest większa boleść na świecie, jak mieć spętane szczęki wówczas, kiedy pchły gryzą?

Pomijam podróż moją z cyrkułu do rakarza. Stanowi ona jedną z najokropniejszych kart w psiem życiu. Cud prawdziwy, żem w tym wozie nie zdechł a przynajmniej nie oszalał. Na szczęście zaraz przyjechał (na letnie mieszkanie przy ulicy Niskiej) mój pan z dowodami lojalności w formie medalu i kagańca i wykupił mnie z tego piekła.

A teraz epilog. Zostajemy wezwani przed sąd, gdzie nietylko pobierają od nas trzy ruble kary za naszą lekkomyślność, ale jeszcze grożą memu panu „tygodniem kozy” w wypadku, gdybym ośmielił się wybiedz drugi raz bez kagańca. Ostatnia ta pogróżka jest dla nas wszyskich najsmutniejszą; tak mnie bowiem przeraziła, że od tej pory, bojąc się wychodzić na ulicę, aby nie narażać mego pana i przyjaciela na „tydzień kozy”, stałem się... źródłem wielkich nieporządków w mieszkaniu!... Ja, dotychczas tak wzorowy pod tym względem...

Łaskawy panie! Jeżeli straszny ten rok nie będzie końcem świata, w którym wszystkie psy wyginą, racz mi odpowiedzieć na dwa pytania.

1° Dlaczego ja, znany z łagodności, tudzież posiadający medal i aż dwa kagańce, ulegam tak ciężkim prześladowaniom i karom, jakie chyba jeszcze nie spadły na najzłośliwszego buldoga?

2° I czy nie ma sposobu, ażebym ja, awansowany na niebezpiecznego potwora już mógł na następny raz iść przez sąd kryminalny, gdzie o ile wiem, sam p. prokurator uznaje, że psa nie można wiecznie utrzymywać w kagańcu, ani też jego pana zamykać na „tydzień do kozy”.

Pozostaję z głębokim szacunkiem:

Filuś.”

Do powyższych słów szanownego korespondenta dodać możemy to tylko, że w podobnem położeniu znajduje się dziś wielu innych piesków równie jak on łagodnych i prześladowanych.

*Bolesław Prus*

11 miesięcy, dnia 23 kwietnia, o godzinie 4-ej po południu powiększył grono aniołków. —1572—

— B. p. Róziuchna **Goldfluss,** najukochańsza jedyna córeczka Aleksandra i Marji z Kronenbergów, po długiej i ciężkiej chorobie, oddała Panu Bogu swą duszyczkę, skończywszy lat 8. W ciężkim smutku strapieni rodzice i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie drogich im zwłok z mieszkania przy ulicy Przechodniej № 3 z domu p. Wawelberga, w dniu 26-ym kwietnia, tj. w poniedziałek, o godzinie **2-ej** po południu na cmentarz wyznania mojżeszowego. —1573—

† W dniu 27-ym kwietnia, to jest we wtorek, jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. Eleonory z Jaroszyńskich **Pusch,** odbędzie się nabożeństwo za spokój jej duszy w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** rano, na które pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych i życzliwych. —1570—

† W rocznicę śmierci ś. p. Emilji z Grabowskich **Markiewiczowej,** odbędzie nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, w dniu 27-ym b. m. to jest we wtorek o godzinie **10-ej** zrana. —1581



## Z Cesarstwa.

Korespondent berliński *Russkich wiedomosti* w jednym z ostatnich swoich listów opowiada, że opinja publiczna w Prusach z największą uwagą śledzi rozwój sił wojennych Rosji. Dzięki temu w najnowszej niemieckiej literaturze wojskowej armja rosyjska zajęła od pewnego czasu pierwsze miejsce, a w księgarniach nieledwie codzień ukazują się nowe broszury o tymże przedmiocie. Dla lepszego zapoznania się z siłami zbrojnemi ościennego państwa, pisarze niemieccy, specjalnie poświęcający się sprawom wojskowym, wydają osobne dzieła o każdym rodzaju broni. W ten sposób powstały książki i broszury traktujące osobno o piechocie, kawalerji, artylerji itd. Niektóre z tych książek i broszur noszą oryginalne tytuły, z których łatwo domyślać się można nietylko treści, ale i kierunku książki. Tak np. jedna z niedawno wydanych prac tego rodzaju ma tytuł: *Czego mamy się spodziewać po kawalerji rosyjskiej?* Dla uspokojenia czytelników korespondent dodaje, że we wszystkich tych pracach wojskowo-literackich za punkt wyjścia służy przypuszczenie wojny, wypowiedzianej Niemcom przez Rosję, nigdy zaś przeciwna hipoteza. Taką zresztą zawsze była w ostatnich czasach taktyka niemiecka. Nawet wojna prusko-francuska napozór była wszczęta przez Francję. Jeszcze jedną ciekawą uwagę dodaje korespondent. Oto wszyscy autorowie niemieccy trzymają się dwóch myśli. Najprzód każdy z nich bez wyjątku stara się dowieść, że Prusom nie zagraża niebezpieczeństwo najścia rosyjskiego, ponieważ najście takie, dzięki strategicznej dyzlokacji wojsk pruskich nad granicą, może odrazu być odparte. Dalej autorowie niemieccy utrzymują, że przy jednoczesnem rozpoczęciu uruchomienia obudwu armij, pruska bez porównania wcześniej będzie gotową, aniželi rosyjska, co, jak wiadomo, jest rzeczą wielkiej wagi. Tak np. niedawno opublikowana broszura p. t. „Rosyjskie drogi żelazne prowadzące do granicy pruskiej i ich znaczenie w wojnie między Rosją a Niemcami" dowodzi, że armja rosyjska może być gotową i skoncentrowaną na miejscu operacyj wojennych niewcześniej, jak po upływie dwóch tygodni albo nawet i dłuższego czasu.

*Nowoje wremja* pisze, że wkrótce wiele bataljonów landwery austrjackiej ma być przeniesionych z miejsca teraźniejszego pobytu do wielkich miast. Austrjackie gazety wojskowe upatrują związek pomiędzy tą nową dyslokacją, a zamierzonem sformowaniem pułków landwery piechoty już w czasie pokoju. Ma to wpłynąć dobrze na ćwiczenie i wykształcenie wojsk. Według ostatnich danych statystycznych liczebność landwery austrjackiej dosięgnie poważnej cyfry około 180,000 ludzi.

Uwaga dyplomacji europejskiej, jak piszą *Petersburskija wiedomosti,* skupia się coraz bardziej około spraw greckich, odrywając ją w pewnej mierze od kwestji bułgarskiej i ks. Battenberga. Według ogólnego przekonania, gabinet Delyannisa zaszedł zadaleko, aby teraz jeszcze mógł się cofnąć. Wzmagające się w Grecji coraz bardziej wojownicze usposobienie postawiło rzeczy tak, że każdy krok zrobiony wstecz stałby się wielce niebezpiecznym nietylko dla rządu ale i dla domu panującego, niebezpieczniejszym nawet niż zupełna porażka wojsk greckich w boju z turkami. Dlatego też i w Berlinie i w Wiedniu są tego zdania, że Delyannis jest zmuszonym wypowiedzieć wojnę i dziś lub jutro rozpocznie przeciw turkom działania zaczepne. Z drugiej strony zdaje się, że i dalsze powściąganie Turcji od stanowczego działania doprowadziłoby tylko do dalszej zwłoki w załatwieniu kwestyj, grożących co chwila obróceniem w niwecz zgodnych starań mocarstw, którym w interesie pokoju udało się załatwić kwestję turecko-bułgarską.

*Petersburskija wiedomosti,* mówiąc o niezwykłem ożywieniu w sferach rządowych i dyplomatycznych i ciągłych podróżach różnych posłów i ministrów, w konkluzji powiadają: „Trudno orzec, jakie są istotne przyczyny tych niespodziewanych przejazdów i podróży dyplomatów, jaki jest istotny cel nadzwyczajnego poselstwa tureckiego, o wyjeździe którego do Liwadji ciągle jest mowa w prasie politycznej; trudno przewidzieć na czem się skończy i do jakich rozmiarów i granic dojdzie dojrzała już „kwestja", ale jest rzeczą jasną, że nadszedł już kres „„wyczekującego położenia"" i że wielcy aktorowie występują już na widownię polityczną. Austrja ze swoim nagłym landszturmem, Niemcy zagrażające mściwym dążnościom Francji, kanclerz żelazny konferujący usilnie z hr. Münsterem i jenerałem Schweinitzem o sprawach rosyjskich i francuskich, wojownicze usposobienie Grecji, tym razem jak się zdaje już nietylko w słowach ale i w czynach, wszystko to są objawy wcale nie uspakajające i których nie można chyba kłaść na karb corocznego platonicznego wiosennego ożywienia w polityce międzynarodowej."

## Z ostatniej chwili.

Z Krakowa donoszą o ruchu chłopskim w okolicach Gorlic, Dobromila i Nowego Sącza. Żandarmerja jest bardzo czynną.

*Norddeutsche allgemeine Zeitung* pisze z powodu organizacji pospolitego ruszenia w Austrji: „Niemcy witają z żywą radością organizację *landsturmu,* który siłę obronną sprzymierzonego z nami zaprzyjaźnionego mocarstwa tak znakomicie podnosi. Patrjotycznemu postanowieniu ustawodawczych czynników w Austrji, które okazały się skłonnemi do wysnucia ostatniej konsekwencji z systemu powszechnej służby wojskowej, należy gorąco przyklasnąć!"

Poseł rosyjski w Bukareszcie, książę Urussów, udał się także w środę do Liwadji, dokąd odjeżdża dzisiaj rumuński minister wojny. Tamże zgromadzą się przeto w tych dniach posłowie Rosji w Berlinie, Konstantynopolu, Bukareszcie i Atenach, turecki minister sprawiedliwości, Serwer basza i rumuński minister wojny, jen. Angelesku.

Z Aten donoszą, że w Tesalji stoi obecnie 100,000 wojska greckiego. Wojska z Akarnanji koncentrują się w okolicach Arty. W głębi kraju zostały tylko kadry bataljonów. W pałacu królewskim czynią się przygotowania do odjazdu króla nad granicę. W Atenach panuje przekonanie, że podróż pp. Nelidowa i Bützowa przyniesie korzyść dla Grecji. Odpowiedź Freycineta we francuskiej izbie deputowanych na interpelację Fryderyka Passy tłumaczą sobie w Atenach także pomyślnie dla sprawy greckiej. Z Tessalji domoszą, że minister wojny wysoce jest zadowolony z rezultatów przeglądu wojsk. Duch armji jest wyborny. Powołanie dalszych klas rezerw jest zamierzone.

Król Milan serbski przybyć ma do Galicji na ćwiczenia jesienne armji w okolicy Przemyśla.

W serbskich kołach radykalnych obudziła się gorąca opozycja przeciw zawartemu własnowolnie przez kilku przewódzców stronnictwa sojuszowi z liberałami p. Risticza. Najwybitniesi radykaliści serbscy, jak Pera Todorowicz, Świetomir Nikołajewicz i Rasa Miłoszewicz nie chcą nic wiedzieć o sojuszu. Z głębi kraju nadchodzi wiele protestów. *Odjek* będzie organem fuzjonistów radykalnych a *Samouprawa* organem tych, którzy zżymają się przeciw fuzji. Przewodnikiem pierwszych jest Tauszanowicz, Paja Michajłowicz i Proticz.

Sąd kasacyjny w Belgradzie unieważnił wyrok pierwszej instancji w Górnym Milanowaczu, uniewinniający sprawców morderstwa dokonanego na deputowanym Jakowljewiczu. Sąd w Waljewo otrzymał polecenie rozpatrzyć ponownie sprawę. W skutek tego podejrzany ksiądz Milan Giuricz uszedł na ziemię turecką, lecz został w Sienicy przez władze tamtejsze uwięziony.

Znany podróżnik francuski Savorgnan de Brazza mianowany został jeneralnym komisarzem rzeczypospolitej dla francuskiego Konga.

## TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

***Lwów*** 24-go kwietnia.—Rada miejska w Stryju zostanie prawdopodobnie rozwiązaną. Spalenie się prawie całego miasta przypisują w znacznej części niedbałemu jej gospodarstwu.

***Wiedeń*** 24 go kwietnia. — Na czas dwumiesięcznego urlopu wspólnego ministra wojny, jenerała hr. Bylandta-Rheidta, który czas ten przepędzi w Vöslau i Reichenhallu, funkcje departamentu wojny sprawować będzie fmp. Merkl.

***Wiedeń*** 24-go kwietnia.— *Politische Correspondenz* donosi z Londynu, że widoki bilu irlandzkiego Gladstona wskutek zamierzonych modyfikacyj znacznie się poprawiły. Nawet Chamberlain zbliża się ponownie do Gladstona pod warunkiem, że deputowani irlandzcy zasiadać będą nadal w parlamencie londyńskim, a prowincja protestancka w Irlandji Ulster zostanie wyłączoną z pod kompetencji narodowego rządu irlandzkiego. Gladstone spodziewa się, że odpadnie odeń niewięcej jak 70-ciu whigów.

***Wiedeń*** 24 go kwietnia. — *Politische Correspondenz* dowiaduje się z Sofji, że w Macedonji mnożą się zapowiedzi ruchu rewolucyjnego. Przypisują go nurtowaniom greckim.

**(Ajencja północna.)**

***Konstantynopol*** 24-go kwietnia. — W niedzielę (d. 25-go kwietnia) wyjeżdża do Liwadji Serwer basza.

***Jalta*** 24-go kwietnia.—We czwartek przybyli tu poseł rosyjski przy dworze sułtańskim p. Nelidow i poseł rosyjski przy dworze ateńskim p. Bützow. Wczoraj przyjechał jenerał-gubernator Roop i poseł rosyjski w Bukareszcie ks. Urusow. Wczoraj nadeszły dwie popowki. Morze burzliwe. Temperatura chłodna.

## GIEŁDA.

*Warszawa, d. 24-go kwietnia 1886 r.*

Szacowania lepsze, dochodzące do 200.50. U nas usposobienie zatem słabsze, lecz ruch bardzo mały, iście świąteczny.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 50.17½, za krótkoterminowe 50.07½, o 5 kop. niżej niż wczoraj. Płacono za małe w ilościach bardzo drobnych 50 rs. za 100 m.—a może i niżej.

**Na Londyn** 10.20 żądano—bez ruchu.

**Na Paryż** 40.75.

**Na Wiedeń** 81.15 — bez zmiany i bez żadnych obrotów.

Listy likwidacyjne większe 91.50 i 91 w żądaniu—bez żadnych obrotów.

Pożyczki wschodniej 99.65 wszystkie emisje — z wyjątkiem pięćdziesiątek.

Listy zastawne ziemskie serji I-ej 100.20, za II-ej, III-ej i IV-ej tyleż żądano. Serji V-ej 97.90, przy płaceniu za drobne ilości 97.60 i 97.70.

Listy zastawne miejskie 97.50, 97, 96 i 95.65—wedle seryj nieco mocniej. Nabywcy się znajdywali i pewną ilość po 95.50 sprzedano.

Obligi miejskie notowano po 93 większe i 92.50 w żądaniu. Notowano tranzakcje małemi po 92, chociaż znowu podobno słyszeć się dawały wyższe zaofiarowania.

Listy łódzkie 93.75, 92.50 i 92—wedle seryj.

Akcje bez ruchu.

Godzina 12. Ruch zupełnie żaden.

*J. Wł.*

— *Magistrat miasta Warszawy* zawiadamia właścicieli posesyj, że dotychczasowe miejsce wywózki śmieci, gruzu, ziemi, lodu i śniegu, znajdujące się nad Wisłą wprost ulic Leszczyńskiej i Tamki, zostało skasowane i komunikacja z lewym brzegiem rzeki w tym punkcie zamknięta.

Odtąd wszelkie śmiecie, gruz i ziemię należy wywozić za rogatkę jerozolimską i zasypywać niemi glinianki znajdujące się w bliskości rogatki, na które wywózka jest przez właścicieli dozwoloną.

Można także wywozić śmiecie, gruz i ziemię za inne rogatki i zasypywać znajdujące się tam glinianki, jako to: na rogu Grzybowskiej ulicy i Karolkowej i przy drodze Górczewskiej za wolską rogatką, a także zasypywać glinianki w obrębie miasta położone przy ulicy Smoczej i Dzikiej, o ile właściciele na to pozwolą.

Śmiecie z ulic i domów położonych nad brzegiem Wisły dozwala się wywozić na praski brzeg rzeki i zasypywać niemi tamy znajdujące się przy parku, wprost głównej alei, zaś gruz czysty i ziemię można wywozić w zagłębienia znajdujące się przy ulicy Michałowskiej z tyłu baraków rekruckich i przy praskim szpitalu. Miejsce te będzie wskazywał furmanom dozorca miejski, znajdujący się ciągle na ulicy Aleksandrowskiej na Pradze przy wjazdowej bramie do parku.

Ostrzega się przytem właścicieli furmanek wywożących śmiecie, aby pod żadnym pozorem nie rozrzucali ich po drogach i alejach w parku, **pod osobistą sądową odpowiedzialnością.**

## Sprawozdanie z handlu cukrem.

Dnia 23-go kwietnia 1886 roku.

Stan rynku cukrowego nie zmieniono.

Do roboty nie było nic z powodu nie możności wywozu z jednej i czasu świątecznego z drugiej strony.

Notowano ceny niezmienione.

Hermanów 2.85, Oryszew 2.82 i pół, inne marki 2.77 i pół do 2.80.

Kostki 2.77 i pół.

Mączka 2.40 za kamień 24-funtowy

Ruch bardzo słaby.

*J. Wł.*

## SZARADA.

(A. T.)

*Trzeciemu* i *drugiemu* oko jest podobne,
Może być i największe, albo także drobne.
*Pierwsza* tak i *czwarta* wspak, obie są litery,
A do zawrotu głowy służą wszystkie cztery.

## Rozwiązanie logogryfu, umieszczonego w numerze 112b.

**Z „Marji“ Malczewskiego.**

A kiedy się rozśmieje, to jak za pokutę,
A kiedy będę śpiewał, to na smutną nutę.

1. Antyle.—2. Kennicott.—3. Iglau.—4. Eden.—5. Dalila.—6. Yemen.—7. Sonet.—8. Ifu—9. Ekonom.—10. Rebus.—11. Osoria.—12. Zenon.—13. Słowo.—14. Margaryt.— 15. Ideał.—16. Esterka.—17. Jarosław.—18. Erje. — 19. Tibaldi.—20. Olimp.—21. Jonatas.—22. Akacje.—23. Khaled —24. Zoe.—25. Arab.—26. Piramidy,— 28. Orgelbrand.—28. Keate.—29, Ubaldini,—30. Tatarak.—31. Ensenada.

**Dokładnego rozwiązania nikt nie nadełał.**

## BIURO INFORMACYJNE

**o nędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez siostry miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.**

Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 22-go kwietnia 1886 r.

| № domu | Ulica | Nazwisko lub initiale | U W A G I. |
|---|---|---|---|
| 6 | Łagierna | Bogusz Marcel | Mąż sparaliż., dz. dr. 4-ro. |
| 87 | Chmielna | Bieńkoska Mic. | Wdowa dzieci drob. 5-ro. |
| 7 | Łucka | Janoska Ludwi | Wdowa, dz. dr. 4-ro. |
| 28 | Koszyki | Rudsienko Mar | Wdowa, dz. dr. 2-je, brat ciężko chory, matka stara. |
| 8 | Zielna | Dunin Józef | Żona ciężko chora, dz. dr. 4. |
| 18 | Długa | Sokołoska Ann. | Mąż chory, dz. dr. 5. |
| 28 | Kanonja | SzaszkiewiczM | Matka sparaliż., brat idjota. |
| 57 | Niska | ZielińskaWilh. | Mąż ciężko chory, dz. dr. 4. |
| 6 | Samborsk. | Lewandowska | Niewidoma. |
| 12 | Ostrowska | Blumensztejn | Mąż nieobecny, dz. dr. 4. |
| 15 | Furmańsk. | Kowalska Julj. | Wdowa, oczy chore, dz. dr.5. |
| 17 | Książęca | Bezler Zofja | Chora, wnucząt 3 po chorob których ojciec w szpitalu |
| 11 | Lipowa | Łoskocińska Jó | Wdowa chora, dz. dr. 4-ro |
| 20 | Krak.-Prz. | Maliszeska Wi | Mąż zmarł obecnie, dz. 3-je |
| 1 | Szmulowiz | Wieczorkiewi | Wdowa, dzieci drob. 4. |

— Dowiadujemy się, iż w dzień pierwszego święta Wielkiej Nocy (25 b. m.), ***Belle-Vue*** przy ulicy Chmielnej, rozpoczyna sezon tegoroczny. Przed czasem rozpoczęcia tam przedstawień towarzystwa operetkowego p. Teksla, grać i śpiewać będzie komplet tyrolczyków, a nadto Trio z miejscowych sił złożone, wykonywać będzie dzieła muzyczne.

Radzi jesteśmy wcześniejszemu otworzeniu Sali i Ogrodu w Belle-Vue, jest to bowiem jedyna w Warszawie miejscowość nęcąca swem otoczeniem, wzorowym porządkiem i rygorem pod względem restauracyjnym, co zresztą leży już w naturze właściciela Belle-Vue p. Reinera.

# Dolina Szwajcarska.

**W niedzielę** dnia 25 i **w poniedziałek** dnia 26 kwietnia

## DWA OSTATNIE KONCERTA

orkiestry warszawskiej pod dyrekcją

***Ad. Sonnenfelda.***

W NIEDZIELĘ:

1. Uwertura z op. „Sroka złodziej“, G. Rossiniego.
2. Skarb, walc (nowy) z op. „Baron cygański“, Jana Straussa.
3. Obrazy senne, fantazja Lumby'ego.
4. Po ślubie, polka A. Sonnenfelda.
5. Uwertura z op. „Dragoni Vilarsa“, A. Maillarta.
6. Marsz jubileuszowy (nowy) Ad. Sonnenfelda.
7. Serce, Romans Warłamowa (solo na piston wykona p. Horowicz).
8. Wędrowiec, potpourri muzyczne Ad. Sonnenfelda.
9. Uwertura z op. „4-ro dzieci Haimona“, W. Balfe.
10. Franek-mazur, L. Lewandowskiego.
11. Czardasz (nowy), Farkas-Miski.
12. Charlotta-walc z op. „Gasparone“, C. Millöckera.

W PONIEDZIAŁEK:

1. Marsz koronacyjny z op, „Jan z Lejdy“, Meyerbeera.
2. Uwertura z op. „Oblężenie Koryntu“. G. Rossiniego.
3. Sen, walc z op. „Kapelan wojskowy“, C. Millöckera.
4. Balet z op. „Carmen“, G. Bizeta.
5. Uwertura z op. „Halka“, St. Moniuszki.
6. Bilet miłosny, polka C. Ziehrera.
7. Obrazy ruchome, potpourri E. Scherza.
8. Mazur z op. „Halka“, St. Moniuszki.
5. Uwertura z op. „Niema z Portici“, D. Aubera.
10. Kocham cię, walc C. Waldteufela.
11. Pizzikato z baletu „Silvia“, C. Delibesa
12. „Schwam-drüber“, galop C. Millöckera.

**Początek o godzinie 4 i pół.— Wejście kop. 30.**

— Zmuszony do odpowiedzi na dziwnie mało rachującą się ze wstydem zaczepkę pana Weinbergera, zwracam uwagę Sz. publiczności, ***iż wszystkie*** wrzekomo przez niego wyprodukowane gatunki, są bezceremonjalnem spożytkowaniem pomysłów innych fabryk, a między innemi ***zwłaszcza*** moje. Zadałem sobie trud zebraniem na prowincji, gdzie p. Weinberger ma swoje pole operacyjne, dowodów dotykalnych i oto mogę przedstawić interesującym się tą kwestją kilkanaście rodzajów papierosów, cygar, tytoni i tabaki, naśladujących, przyznaję, z fachową zręcznością etykiety różnych renomowanych fabryk, oraz moje: Cygara nr 2, Tabakę Ukraińską, Tytoń Bakuń etc., etc. Więcej okazów tej szlachetnej 14-letniej działalności zbiorę w razie potrzeby później, ale sądzę, że i tych dosyć dla wykazania pomysłowości pana Weinbergera. Wiadomo każdemu, że pod cudze firmy podszywa się tylko nędza wyjątkowa, którą p. W. daremnie usiłuje podkopać rzeczywiste fabryki. Doprawdy, trzeba mieć dużo... śmiałości, żeby grozić procesem mnie, który wraz z wieloma jeszcze uczciwymi producentami od dawna miałem prawo i zasadę prześladowania p. Weinbergera sądownie za rozmyślne szkodzenie i nadużywanie dobrej wiary konsumentów, lecz nie czyniłem tego tylko ze względów, by uniknąć wątpliwego zaszczytu ścierania się z nim publicznie. Dla tej samej przyczyny pragnąłbym być nadal wolnym od potrzeby replikowania mu.

Osobom interesowanym mogę przedstawić wyżej wzmiankowane okazy w kantorze fabryki mojej, ulica Hoża nr. 55.

***Teodor Brünn,***
*fabrykant wyrobów tabacznych.*

— Dr ***W. H. Krajewski*** powróciwszy z za granicy, przeniósł mieszkanie na ulicę Marszałkowską nr 108, róg Chmielnej i przyjmuje chorych wyłącznie chirurgicznych od 5—7 po południu. (1569

— ***Dr med. Czesław Stiche,*** ordynuje w Karlsbadzie, mieszka jak dawniej Kreuzgasse Insel Rügen. (1540)

## Szkoła prywatna męzka

dla dzieci wyznania Mojżeszowego, przy ulicy Twardej nr 14a, zawiadamia, iż zapis uczniów, odbywa się codziennie od g. 9—2 po południu.

(1555) Przełożony ***O. Friedberg.***

***Dr FILIPKIEWICZ***

ordynuje jak lat ubiegłych w ***Cieplicach Trenczyńskich*** (Trencsin-Teplitz) na Węgrzech. Broszurki do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie. (435)

— Przeciwko ***ciężkiemu oddechowi, astmie i rozedmie płuc,*** skutecznem jest leczenie w gabinetach pneumatycznych. ***Zakład leczniczy.*** Obożna 5. (409)

(1447) Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne,*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Aleksandrja 15.

1567 D-ta ***ROTHEIM,*** Królewska 45. Wynalazca nowego systemu wprawiania zębów sztucznych, leczy, plombuje i znieczula dziąsło przy wyjęciu zęba.

— ***Parowa Fabryka Czekolady Fortuna,*** Róg Ptasiej i Żelaznej Bramy. (1548)

— Pani ***E. Wilczynska,*** właścicielka magazynu ubiorów damskich, dawniej przy placu Teatralnym nr 7, obecnie ***róg Saskiego placu i Królewskiej 5/6*** powróciła z Paryża. (1527

— Uprasza się pp. ***Kreczmara Lucjana, Michelisa Gustawa, Swidę Adolfa, Stopczanskiego Ewarysta*** o łaskawe nadesłanie adresów swoich przed d. 1 czerwca r. b. do adw. prz. K. Komierowskiego (Warszawa, Mazowiecka 6) w ich własnym interesie. (1533)

## Tattersall Warszawski

poszukuje kupna 8 koni wierzchowych, zdatnych dla oficerów, 3 kasztanowate, 5 skarogniadych.

(1563) Dyrektor ***K. Wodziński.***

## Tattersall Warszawski.

***Szkoła jazdy konnej.*** Kursa jazdy konnej dla panów, pań i dzieci. Uczniom zakładów ustępuje się 10%. Konie spacerowe. Przyjmują się konie do ujeżdżania pod wierzch i do zaprzęgu, oraz na stajnię. Sprzedaż koni przez licytację i z wolnej ręki. Dyrektor ***K. Wodziński.***

— ***Kapelusze i czapki*** odznaczone na ostatniej wystawie medalem, ***najkorzystniej radzimy kupować u Truchlinskiego, Marszałkowska nr 139.*** (478

— ***Jan Urbanowicz, adwokat przysięgły,*** przyjmuje rano do 10, po południu od 6 do 8. ***Długa 25*** (Eldorado). (1534)



**MEBLE** skromne i ozdobne, tanio nabywać można w Magazynie Fiechowskiego i S-ki, **PRZENIESIONYM** na Marszałkowską Nr 114 róg Złotej, w podwórzu. (6

## St. Podymowski i Sp.

ulica ***Marszałkowska nr 151,*** w pobliżu ogrodu Saskiego, polecają odleżałe:

***Cygara Impertowane hawańskie.***
***Maravilla Antwerpskie.***
***Cygara Ehrenfrieda, W. A. Müllera, Szopfera, Kuchczyńskiego, Laferma, Union, Imperial*** i inne (472
na różne ***ceny i w różnych opakowaniach.***

— Podczas kiedy powszechnie narzekają, że herbata jest teraz gorsza niż dawniej

**wyłączny skład samej tylko herbaty firmy**

## M. MUSZKAT

w Warszawie przy ulicy Senatorskiej nr 22 (16) róg Bielańskiej,

**sprzedaje jak dawniej wyborną herbatę**

z której na szczególne wyróżnienie zasługuje gatunek p. n.: „***CARSKIJ BUKIET***“ po rs. 2 k. 16 za funt, aromatyczny i dobrze naciągający, mogący być poleconym i na najwykwintniejsze stoły. Wysyłka pocztą na prowincję, uskutecznia się śpiesznie na koszt składu, lecz bez rabatu. Kantor i skład główny na 1-m piętrze nad sklepem. (428)

## Sklep wyrobów platerowanych

fabryki ***Wickert i Wolberg*** oraz wyrobów po zwiniętej fabryce pod firmą ***Rzodkiewicz, Zaborowski i Surzycki,*** przeniesiony został na ***Krakowskie-Przedmieście nr 39*** obok hotelu Saskiego. Rabat hurtowy ***25% od cen fabrycznych.*** (469)

## CYGARA

| | | | |
|---|---|---|---|
| 100 sztuk | ***Habana nr 103*** | za rs. | 3 |
| 100 „ | ***Habana nr 104*** | za „ | 3 |
| 100 „ | ***Habana nr 107*** | za „ | 4 |
| 100 „ | ***Habana nr 112*** | za „ | 5 |
| 100 „ | ***Habana nr 115*** | za „ | 6 |
| 100 „ | ***Habana nr 217*** | za „ | 8 |
| 100 „ | ***Habana nr 251*** | za „ | 10 |

pakowane po 10, 50 i 100 sztuk

Wyrobione z oryginalnego liścia Hawańskiego ze zbioru z roku 1885 polecają

## WANDALIN i S-ka,

***plac Teatralny nr 11,*** dom W-go Neprosa, obok Stępkowskiego ***w Warszawie.*** (406

## PIERŚCIONKI.

Nowy assortyment Pierścionków z brylantami i kolorowemi kamieniami, poleca Magazyn Jubilerski M. Mankielewicza w gmachu Teatru pod filarami. 443r

## PIERŚCIONKI.

## KANTOR
## wymiany pieniędzy

na stacji granicznej „***Sosnowice***“ dr. żel. W.-W. uskutecznia zamianę monet zagranicznych po kursie dziennym berlińskim, z czem się poleca pp. podróżującym za granicę. 414

## Adam Bergman.

***Wielka Ujeżdżalnia***

przy ulicy Żurawiej nr 47 ***poszukuje trzech par powozowych koni*** (gniadych, wzrostu 4—5 werszków, klacze lub wałachy).

(467) ***Bogumił Krause.***

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Panu Bogusławowi B—e z Marszałkowskiej.* Plotki Pańskie zaczynają mnie irytować. Strzeż Pan swego upustu mowy, w przeciwnym bowiem razie ja pomyślę o środkach *upustowych.*—***W. B.*** (1575)

# Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 24-go kwietnia 1886 r.

| | Z konc. giełdy | |
|---|---|---|
| | żąd. | płac. |
| **Weksle:** | | |
| Berlin 100 mar. z krótk. ter. | 50.07½ | —.— |
| Londyn 1 funt ster. " " | 10.20 | —.— |
| Paryż 100 franków " " | 40 75 | —.— |
| Wiedeń 100 guld. " " | 81 15 | —.— |
| **Papiery publiczne:** | | |
| 5% Listy zast. z r. 1869 d. | 100.20 | —.— |
| " " " m. | 100.20 | —.— |
| Listy zast. m. Warsz. serji I | 97.25 | —.— |
| " " " II | 96.90 | —.— |
| " " " III | 96.— | —.— |
| " " " IV | 95.65 | —.— |
| Listy zast. m. Łodzi serji I | 93.75 | —.— |
| 4% Listy likwidacyjne duże | 91.53 | —.— |
| " " " małe | 91.— | —.— |
| Bilety Banku Ces. s. I, II i III | —.— | —.— |
| Ros. Poż. Premj. z roku 1864 | —.— | —.— |
| " " " 1866 | —.— | —.— |
| I Pożyczka wschodnia rs. 100 | 99.65 | —.— |
| II " " rs. 100 | 99.65 | —.— |
| III " " rs. 100 | 99.65 | —.— |
| Listy wileńskie długot. . . . | —.— | —.— |
| **Akcje i obligacje:** | | |
| Obligacje miasta Warszawy | 93.— | —.— |
| Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100 | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100 | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. warsz.-terespol. | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk. | —.— | —.— |
| Akcje Banku handl. w Warsz. | —.— | —.— |
| Akcje Banku dysk. w Warsz. | —.— | —.— |
| Akcje Banku handl. w Łodzi | —.— | —.— |
| Akcje warsz. Tow. ub. od ogn. | —.— | —.— |
| Akcje warsz. Tow. fabr. cukru | —.— | —.— |
| Akcje Tow. fab. cukru Józefów | —.— | —.— |
| Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru | —.— | —.— |
| Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew. | —.— | —.— |
| Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw. | —.— | —.— |

**Wartość kuponów:**

*(Po potrąceniu podatku skarbowego.)*

Od Listów zast. nowych 5% kop. 161

Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 30¼

Od Listów zast. m. Łodzi kop. 228¼

Od Listów likwidacyjnych kop. 151

## Targi
### NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 16-go kwietnia 1886 r.

| | Pud | | Korzec | |
|---|---|---|---|---|
| | od | do | od | do |
| | kopiejek | | | |
| Pszen. 242 sm. i ord. . | — | — | — | — |
| " " pstra i dobra | — | — | 606 | 630 |
| " " biała . . . | — | — | 665 | — |
| " " wyb. (nowa) | — | — | — | — |
| Żyto wyborowe 232 funt. | — | — | 495 | 505 |
| " średnie (stare) . . | — | — | 450 | 480 |
| " wadliwe . . . . . | — | — | — | — |
| Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f. | — | — | — | — |
| Owies . . . . . 142 f. | — | — | 322 | 355 |
| Gryka . . . . . . 262 f. | -- | — | — | — |
| Rzepik letni . . . . . | — | — | — | — |
| " zimowy 212 funt. | — | — | — | — |
| Rzepak rapos zim. 212 f. | — | — | — | — |
| Groch polny 202 funt. . | — | — | — | — |
| Ziemniaki . . . . . . | — | — | — | — |
| Masło świeże funt . . . | — | — | — | — |
| " solone pud . . . | — | — | — | — |
| Siana pud . . . . . . | 45 | 60 | — | — |
| Słomy pud . . . . . . | 28 | 35 | — | — |
| Drzewa opał. twar. s. kub. | — | — | — | — |
| " " miękki " | — | — | — | — |

## Cena okowity:

z dnia 24-go kwietnia 1886 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 11¹

garniec rs. 2 kop. 64

# WYPRZEDAŻ

Koronek ruskich po cenie kosztu,

od Soboty dnia 3 Kwietnia.—Ulica Mazowiecka Nr 3. 657r

NAKŁADEM REDAKCJI

„Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego"

WYSZŁY

# ARCYDZIEŁA MUZYKI HISTORYCZNEJ

**WŁOSKIEJ, FRANCUZKIEJ I NIEMIECKIEJ,**

zebrał i objaśnieniami uzupełnił

## Mieczysław Horbowski,

profesor śpiewu. 719R

**(Z repertuaru panny Alicji Barbi),**

1. **Astorga** (ur. 1651, † 1736). Arja „Morir voglio" . . . . . . . . kop. 30.
2. **Bach** (ur. 1685, † 1750). Arja „Mein glaubiges Herze" . . . . . . . " 40.
3. **Buononcini** (ur. 1672, † około 1748). Arja „Per la gloria" . . . . . " 40.
4. **Caldara** (ur. 1670, † 1736). Arja „Come raggio di sol" . . . . . . " 30.
5. **Guedron** (ur. 1565, † 1630). Duet „Deux Bergeres" . . . . . . . . " 30.
6. **Haendel** (ur. 1685, † 1759). Air du Rossignol . . . . . . . . . . " 60.
7. **Jomelli** (ur. 1714, † 1774). Canzonetta „La Calandrina" . . . . . . " 30.
8. **Lotti** (ur. 1667, † 1740). Romanza „Pur dicesti" . . . . . . . . . " 40.
9. **Lully** (ur. 1663, † 1687). Amour que veux-tu de moi? . . . . . . . " 20.
10. **Paradisi** (Paradies, ur. 1710, † 1770). Aryetta „Forza d'amore" . . . " 30.
11. **Pergolese** (ur. 1710, † 1736). Aryetta „Se tu mami" . . . . . . . " 30.
12. **Porpora** (ur. 1686, † 1767). Arya „Parti Coll'ombra" . . . . . . . " 30
13. **Sacchini** (ur. 1734, † 1786). Arya z op. Dardanus „Ah contre tant d'amour" . " 40.
14. **Salvator Rosa** (ur. 1615, † 1673). Canzonetta „Star vicino" . . . . . " 40.
15. **Scarlatti** (ur. 1649, † 1725). Sento nel are . . . . . . . . . . " 40.
16. **Królowa Marja Antonina** (około r. 1770). „C'est mon Ami" . . . . . " 20

☞ Do nabycia w **Redakcji »Echa«** (Senatorska 26) oraz we wszystkich księgarniach

Wyszło z druku i jest do sprzedania u Kommisjoniera **Drukarni Państwa J. P. Anisimowa** w Petersburgu i Moskwie

## Drugie całkowite wydanie

# USTAW SĄDOWYCH

CESARZA

**ALEKSANDRA II,**

z objaśnieniem takowych według postanowień Departamentów Kassacyjnych

## RZĄDZĄCEGO SENATU.

TREŚĆ: 1) Rozkazy do Rządzącego Senatu.—2) Organizacja Instytucyj Sądowych.—3) Ustawa postępowania Sądowego w sprawach Cywilnych.—4) Przepisy dla Notarjatu.—5) Ustawa postępowania Sądowego w sprawach karnych.—6) Ustawa o karach, wyznaczanych przez Sędziów pokoju.—7) Przepisy prawne, wydane dla objaśnienia i uzupełnienia Ustaw Sądowych, oraz 8) Skorowidz alfabetyczny.

Petersburg, roku 1886, cena w okładce papierowej w dwóch tomach rs. 3 kop. 50; w oprawie szagrinowej wytłaczanej, każda ustawa kolorowana, w dwóch tomach, rs. 4 kop 50; w trzech tomach, rs. 5; z opakowaniem i przesyłką do wszystkich miejsc w Cesarstwie.

NB. Dla odebrania ustaw dodatkowych osobny bilet się wydaje. 888r

**NAJNOWSZE WYDAWNICTWA OGRODNICZE,**

napisane i wydane przez **Józefa Kaczyńskiego**, redaktora „Ogrodnika Polskiego" i profesora szkoły ogrodniczej warszawskiej:

**«Warzywa w inspekcie,»** książka jedyna w naszej literaturze, opisująca hodowlę warzyw w inspekcie, z licznemi drzeworytami. **Cena Rs. 2.**

**«Warzywa w gruncie,»** praca zawierająca szczegółowy i wyczerpujący opis uprawy warzyw w gruncie, z licznemi drzeworytami. **Cena Rs. 2 kop. 50.**

**„RÓŻA"**, dawniej wydana z 4-ma chromolitografjami i licznemi drzew. **Cena Rs. 2.**

☞ Powyższe dzieła nabyć można w Redakcji „Ogrodnika Polskiego" Warecka № 14 i u autora Mokotowska № 1. 882r

## Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów
## Gebethnera i Wolffa.

839r

otrzymała następujące nowości:

**Bartoszewski W.** Pojedynek, jego reguły i przykłady. Kraków. Rs. 1.

**Jarochowski K.** Z czasów Saskich spraw wewnętrznych, polityki i wojny. Poznań. Rs. 3 kop. 50.

**Obełgalski W.** Eufonja i Alkadyusz czyli miłość z przeszkodami. Zdarzenie prawdziwe z wyjątkiem szczegółów zmyślonych. Poznań. 20 kop.

**Ulanowski B.** Materjały do historji prawa i heraldyki polskiej. Kraków. Rs. 2.40

**Żukowski E.** Judztwo. Kraków. Rs. 2.

## „Wprawy fortepianowe"

**«polecone przez Instytut Muzyczny»** z najlepszych źródeł zebrane i mogące z korzyścią zastąpić wprawy Al. Schmitta, **ułożył prof. Jan Kleczyński.** Skład Główny u Gustawa Lewi, ulica Marszałkowska № 136.

Są do nabycia we wszystkich Księgarniach.

**Cena kop. 60.** 873R

## Dostawa Lodu

Marszałkowska № 125, oraz tamże **90 kop za korzec najlepszych Węgli.** 836

## Aptekarski Uczeń,

dobrze obznajmiony jak z czynnością laboratoryjną, tak i z ekspedycją, poszukuje miejsca na prowincji. Oferty z wymienieniem warunków, proszę adresować do W-go Napiórkowskiego, Marszałkowska róg Chmielnej, apteka. 839

# SYFONY

białe i niebieskie, systemu François, po cenie zniżonej,

## Skład Główny
## u J. MROZOWSKIEGO,

w Składzie Materjałów Aptecznych, ulica Miodowa № 8. 890R

Oryginalne tylko z poniższą marką

**Huste-Nicht**

Gerichtl. geschützt

## „Nie kaszlaj"
# EKSTRAKT SŁODOWY

Miodowo-Zielisty

## i KARMELKI

L. H. Pietsch & C. w Wrocławiu

Cena za butelkę rs. 1 k. 25 i rs. 2 k. 40. Karmelki 30 i 50 kop.—Opakowanie i przesyłka liczą się oddzielnie.

Skład główny dla Rossji w Petersburgu u **W. Auricha**, Wielka-Morska № 17, w Warszawie u L. Spiessa i Syna, Plac Teatralny, obok kościoła PP. Kanoniczek. 384R

Bardzo praktyczna **BRYCZKA** Bardzo praktyczna

na resorach, kolejna, na parę i pojedynkę, do sprzedania. Chmielna № 13 stary, u p. Żółkowskiej luk u stróża domu. 829

## Magazyn Obuwia
## Karola Kassenberga,

**przeniesiony z Krak.-Przedmieścia na ulicę Trębacką № 7,** 1-sze piętro od frontu. 798

# APTEKI

do sprzedania. Wiadomość u p. Skomorowskiego, Nowy-Świat Nr domu 44, od 3-ej do 5-ej po południu. 536

„Skutkuje w małych dozach pewno i bez bólów."
Radca med.
**Dr. Kaczorowski**
w Poznaniu.

Zawsze żądać trzeba wyraźnie

„Jako znakomity środek przeczyszczający, sumiennie polecić mogę"
Radca med. dr. Rehfeld
w Poznaniu.

# FRANCISZKA JÓZEFA
## woda gorzka.

793R

„Nie sprowadza żadnych bólów, przy częstem zażyw. nie psuje strawności"
Prof. dr. Biesiadecki
we Lwowie.

Składy wszędzie.
Dyrekcja
w
Buda-Peszcie.

„Zasługuje z powodu swego pewnego łagodnego skutku na szczególną uwagę."
Dyrektor dr. Głowacki
we Lwowie.

NOWALJE

# SKŁAD OWOCÓW

**przy ulicy Bielańskiej Nr 1**

## W. ZALEWSKIEGO,

**otrzymał świeży transport**

# SZPARAGÓW

i różne **Nowalje—Nowalijki**, a także polecam

# CZEREŚNIE

świeże i na takowe przyjmuję obstalunki, tak w Warszawie jak i na prowincję wysyłam bezzwłocznie. 841

NOWALIJKI NOWALIJKI

NOWALJE

# Zarząd Zakładów Żyrardowskich,

ma honor zawiadomić niniejszem Szanowną Publiczność, że z powodu zwinięcia odnośnej części fabrykacji, sprzedaną będzie

## PARTJA MATERYJ LETNICH NA UBRANIA DAMSKIE i MĘZKIE

(Batyst, Wigoń, Kammgarny),

## PO ZNACZNIE ZNIŻONYCH CENACH,

## po kop. 15, 18, 20, 30, 45, 60, 75, rs. 1.50 za łokieć.

**Towar ten jest do nabycia w Warszawie:**

w Składzie Detalicznym Żyrardowskim, na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 55,

w Składzie Detalicznym Żyrardowskim, na Tłomackiem róg Bielańskiej,

O R A Z

w Składzie p. W. Paczkowskiego, ulica Czysta Nr 4.



## Statek parowy „Krakus"

**w drugie święto t. j. w Poniedziałek od godziny 12-ej z południa kursować będzie na Saską Kępę.—Cena za przejazd tam i z powrotem kop. 15.**

We Wtorek zaś o godzinie 8 minut 45 rano wyruszy do Płocka. Przystan znajduje się poniżej mostu i przystani p. M. Fajansa.

840 Właściciele Statków: **Górnicki & Comp.**

## SENATORSKA

## Nr 29.

**Jarosławskie Płótno.—Bielizna stołowa.—Serwety kolorowe i jutowe.—Ręczniki.—Chustki do nosa.**

Płótna szare, Szyrtyng, Madapolam, Kreton, Nansok, Pika i różne inne bawełniane tkaniny.—Damska i męzka bielizna.—Kołdry pikowe, wełniane, atłasowe i resztki materyj wełnianych po tanich cenach.

**Senatorska 29,**

**J. KÄSTLER.**

Cenniki wysyłają się bezpłatnie. 827R

## Fabryka Kapeluszy słomkowych

## R. Fischhaut i J. Cukier

**w Warszawie, Tłomackie Nr 9 (11),**

**poleca na nadchodzący sezon letni wielki wybór najświeższych fasonów.** 505R

**LETNIE MIESZKANIA**

w dobrach **RUDA,** nie odległe od przystanku Dębe-Wielkie, przy kolei **Terespolskiej,** wśród lasów, ogrodów i wód, gdzie urządzone letnie łazienki, są różne mieszkania z meblami lub bez takowych do wynajęcia. **Wszelkie artykuły żywności, oraz nowalje,** codziennie świeże na miejscu. Komunikacja od przystanku omnibusem lub powozem ułatwiona.—Bliższa wiadomość na miejscu lub u właściciela domu w Warszawie, ul. Karmelicka № 13 nowy, do 12 w południe i od 7-ej po południu. 646R

## DETRUIZINA

na Ostudę, usuwa piegi, plamy żółte i brunatne, przywraca twarzy przezroczystość, delikatność, białość i świeżość.

**Wyłączna** hurtowa i detaliczna sprzedaż **Detruiziny,** w Laboratorjum aptekarza W. Russyana ulica hr. Kotzebue № 4. Cena flakonu 130 kop., z przesyłką na prowincję, nie mniej 2-ch flakonów rs. 3. 732

Adres: **Russyan, Warszawa.**

## Najnowsze Parasolki

po cenach bardzo nizkich, poleca

## B. Grüdiger,

**Graniczna № 16 sklepu.** 713R

**Skład wód mineralnych naturalnych, przy Aptece pod firmą**

## D. T. Heinrich

istniejący, zaopatrzony został w wody **Vichy,** tegorocznego czerpania ze źródeł: **Grande Grille, Hopital, Celestins Hautrives, Mesdames, Chomel.**—Woda **Vichy** używaną jest w cierpieniach organów trawienia, w chorobach wątroby, przy kamieniach żółciowych, w chorobach śledzony, w chorobie cukrowej, przy wydzielaniu piasku i białka, w cierpieniach pęcherza, pedagrze, reumatyzmie, oraz w cierpieniach nerwowych na podstawie artretycznej rozwijających się. 610R

## Syndyk Tymczasowy

**Massy Upadłości** 876R

## Edwarda Brühla,

na zasadzie rezolucji Sędziego Komisarza zawiadamia, iż poczynając od dnia 16 (28) Kwietnia r. b., sprzedawane będą codziennie od godz. 3 po południu przedmioty, będące własnością upadłego, jako to: oleodruki, sztychy i rysunki, z wyobrażeniem świętych i inne, farby malarskie, pędzle, stereoskopy, albumy i t. p. przedmioty w sklepie przy ulicy Długiej № 11.

Warszawa 8 (20) Kwietnia 1886 r.

**Feliks Kramsztyk,** Adwokat przys.

## Hôtel de France

**WARSZAWA.**

Pokój, dziennie z usługą, od 60 kop. do 5 rs. 684R

Śniadania po 75 kop.

Obiady po rs. 1.

Znane wino stołowe (Vin de table) butelka kop. 50, pół butelki 25 kop.

**J. Bouquerel & Comp.**

## HOTEL EUROPEJSKI

## w Płocku,

niniejszem zawiadamiam, że przy tym hotelu jest do wydzierżawienia z dniem 1 (13) Kwietnia r. b. **odpowiedni lokal na restaurację** z gabinetami i kompletnem urządzeniem. 749

## OWIES

**bez jęczmienia,** po cenach **zniżonych,** sprzedaje się w Kantorze **E. WOJEWÓDZKI & Comp.,** Marszałkowska № 116 (róg Złotej) Telefonu № 265. 879R

## LETNIE LOKALE,

tuż za rogatką Mokotowską № 110, składające się: z pokoju jednego, dwóch lub pięciu, w ogrodzie **kwiatowo-owocowym.** — **Wiadomość: w Rogatce.** 833

# WINA WĘGIERSKIE,

**Francuzkie** białe i czerwone, **Koniaki** oryginalne, **Śliwowicę Węgierską** starą, oraz **Piwo i Porter Angielski,**

poleca

## SKŁAD WIN
## A. ROESLER & Comp.,

**Elektoralna Nr 1,** wprost Banku.
**Śniadania i Kolacje jak zwykle.** 874R

Mam zaszczyt podać do wiadomości Sz. Konsumentów Win z mych winnic i składów, że takowe nabywać można w sklepach następujących firm:

### W WARSZAWIE:

| | | |
|---|---|---|
| **Andrzejewski,** | handel kolonjalny, | Kościelna № 20. |
| **J. Bartold,** | owocarnia, ul. | Marszałkowska № 20. |
| **Białkowski,** | skład win i towarów kolonjalnych | Marszałkowska № 16. |
| **Biernacki,** | — — — | róg Chmielnej i Zielnej № 1. |
| **Baytel,** | owocarnia, | Długa № 17. |
| **Braun,** | skład win i towarów kolonjalnych, | Marszałkowska № 19. |
| **Buchowski,** | — — — | Marszałkowska № 34. |
| **Czerski,** | — — — | Nowy-Świat № 64. |
| **Fiorentini,** | — — — | Królewska № 37. |
| **Gołembowski,** | — — — | Twarda № 51. |
| **Jaroszewicz,** | — — — | Marszałkowska 58 nowy. |
| **Kiersz,** | — — — | Leszno № 42. |
| **Knowiakowski,** | — — — | róg Wspólnej i Kruczej. |
| **Krupska,** | — — — | Plac Ś-go Aleksandra № 3. |
| **Modzelewski,** | — — — | Marszałkowska № 12. |
| **Okulski,** | — — — | róg Chmielnej i Wielkiej 38. |
| **Pawłowski,** | — — — | róg Chmielnej i Brackiej. |
| **Puchalski,** | — — — | Nowy-Świat № 1. |
| **Rokowski,** | — — — | Nowy-Świat № 68. |
| **Tuma.** | — — — | Elektoralna № 30. |
| **Wileński,** | — — — | Mokotowska № 15. |
| **Wilkaniec,** | — — — | Plac Ś-go Aleksandra № 5. |
| **S. Wisniowska,** | — — — | róg Zielnej i Złotej № 1. |
| **P. Wiszniewski.** | — — — | róg Świętojańskiej i Zapiecka. |
| **Wnorowski.** | — — — | Twarda № 8. |
| **Wnorowski,** | — — — | Nowolipie № 15. |
| **Warszawska Owocarnia** | — — | Senatorska № 2. |

### NA PROWINCJI:

w **Białostoku** u Zorna.
w **Brześciu Litewskim** u Interdela i u Kutiaszewa.
w **Iwangrodzie** u Smirnowa.
w **Kielcach** u Sołtykowskiego.
w **Łodzi** u Brykczyńskiego, przy ul. Piotrkowskiej.
w **Łowiczu** u Zgóreckiego.
w **Mszczonowie** u Skarzyńskiego.
w **Grodzisku** u Knastr'a.
w **Ostrowie** u Goldmana i Keplowicza.
w **Piotrkowie** u Tamylina.
w **Suwałkach** u Pachuckiego.

**SKŁADY Hurtowe: w Charkowie, Odessie, Jarmarku Niżegorodzkim i**

## w Warszawie. Senatorska Nr 25.

**Przy składzie głównym w Warszawie, znajdują się Wina wszelkich marek, oraz Wódki zarówno rosyjskie jak i zagraniczne.**

782 R

## M. J. Zurabow.

## Nowy transport

znanej dobroci papierosów

# Fabryk Towarzystwa „LAFERME:"

## Kair, Petersburskie, po rs. 1 za 100 szt.
## Cud, Amatorskie, po kop. 60 za 100 szt.
## Słowik, po kop. 50 za 100 sztuk.

**Nadszedł do składów firmy**

# J. ROSENBLUMA.

867 R

# PIWO STOŁOWE z Browaru Radonie,

**wyłączna sprzedaż w składach wódek**

## pod firmą K. SZNAJDER:

1) Elektoralna Nr 30; 2) Elektoralna róg Orlej; 3) Senatorska róg placu Zamkowego; 4) Marszałkowska róg Siennej; 5) Aleja Jerozolimska róg Marszałkowskiej. 831

# Mydło Hygieniczne D-ra E. Bove.

Mydło hygieniczneD-ra E. BOVE, wybiela twarz i ręce, chroni od opalenia, wydelikatnia, wygładza opierzchnięcie i nadaje cerze świeżość.—**Cena 50 kop.**

Jedyna główna sprzedaż w Warszawie, w Perfumerji

## Aleksandra Lipink.

**Wierzbowa, róg Niecałej № 1.** 682R



Największa Parowa Fabryka

# GORSETÓW

**założona w roku 1878.**
**Dobroć, trwałość i taniość.**

Na sezon wiosenny upraszam Szanowne Panie, oraz pp.handlujących, o łaskawe odwiedzenie mojego zakładu. Fabryka moja wyrabia **wszelkie** możliwe **gatunki gorsetów,** jak również **SZELKI** do **prostego trzymania się, leniuszki ażurowe,** okolicznościowe (dla osób brzemiennych), oraz dla cierpiących na żołądek, bardzo wygodne i lekkie gorsety. Wszystko z **prawdziwego fiszbinu, w najlepszym fasonie Wiedeńskim lub Paryzkim.** Przytem mam zaszczyt nadmienić, że gorsety znajdują się we wszystkich kolorach, w szczególności zaś w kolorze szarym, różowym, niebieskim, ponsowym, kremowym, czarnym, na składzie, w tak wielkim wyborze, jakim żadna inna fabryka poszczycić się nie może.—Znana moja renoma gwarantuje za dobroć towaru i najpunktualniejsze wykonanie.

Z szacunkiem

## Wilhelm Steiner.

**Fabryka w Warszawie,**
**ulica Świętokrzyzka № 24.**

**!!! Każdy gorset opatrzony jest moją firmą i adresem.** 589R

NOWO-OTWORZONY

## Magazyn Wyrobów Jubilerskich,

**Złotych 56 próby, Srebrnych 84 próby i Granatowych czeskich,**

# J. O. RADIN

**Plac Teatralny № 11, dom W-go Neprosa.**

Poleca Szanownej Publiczności znaczny wybór wszelkiej biżuterji najświeższego fasonu z pierwszorzędnych fabryk: paryzkich, wiedeńskich, petersburskich, moskiewskich i kaukazkich. Właściciel magazynu prowadząc dotychczas hurtową sprzedaż wyrobów jubilerskich na największych jarmarkach w Rosji, jako to: w Niżnym Nowgorodzie, Charkowie, Kijowie i na Kaukazie, otwierając w Warszawie detaliczną sprzedaż tych wyrobów, spodziewa się, iż będzie w stanie odpowiedzieć najwybredniejszym wymaganiom i uprasza o liczne zwiedzanie jego magazynu, gdzie o wysokim gatunku, obfitym wyborze i przystępnych cenach, najlepiej przekonać się można. 826

**!! Ceny najniższe stałe !!**
oznaczone na marce przywiązanej do każdego przedmiotu.

## WINA KRYMSKIE Czyste i Naturalne,

firmy

# Braci KEMPNERÓW

## Długa Nr 5,

dostać można po cenach nie podwyższonych, począwszy od kop. 30 za butelkę wytrawnego i kop. 35 słodkiego lub czerwonego i wyżej

## w następujących Składach Win:

**Merkurego:** Marszałkowska róg Złotej, Nowy-Świat wprost Świętokrzyzkiej, Elektoralna wprost Solnej. Krucza róg Hożej. Nowo-Senatorska Hotel Litewski. — **J. Natanbluta** Senatorska № 32. — **J. Bartolda** Marszałkowska № 138. — **H. A. Gajewskiego** Marszałkowska róg Nowogrodzkiej.— **H. Rosenberga** Mazowiecka № 8.— **R. Piaseckiego** Krakowskie-Przedmieście № 79. — **W. Biernackiego** Chmielna róg Zielnej.— **A. Japowicza** Bracka № 2.— **Kosteckiego i Giełżyńskiego** Hoża № 5. — **Wisnowskiej** róg Wielkiej i Złotej. — **Lewyego** Czerniakowska. — **Szpądrowskiego** Podwale okok Cyrkułu. — **K. Andrzejowskiego** Kościelna № 20. — **Rafalskiej** za Wolską rogatką. 785R

## Znany ze swej doniosłości „Proszek Otwocki",

sprzedaje się w każdej ilości, w małych odstawach w Warszawie w 2 dni po zamówieniu, wagonami — w Królestwie, do Cesarstwa i zagranicę wysyła się w 7 dni po zamówieniu. Detaliczna sprzedaż w składach własnych: w Głównym sklepie Aleja Jerozolimska 64 i przy ul. Prostej 6 w kantorze młyna; w Składach aptecznych WW. Spiess i Syn Plac Teatralny, Mrozowskiego ul. Miodowa; w Składach: WW. Rudnickiego i S-ki Senatorska 27, Kozłowskiego Bracka 25, Trellego Nowy-Świat 70, Przybyszewskiego Krakowskie-Przedmieście 67, Orthweina Czysta 6. Przytem na liczne zażalenia tych wszystkich, którzy nie znając Proszku Otwockiego, probują innych proszków (torfowych) w mniemaniu, iż te posiadają własności dezynfekcyjne i obezwaniające, **odpowiadamy publicznie, że proszki takie są czemś innem aniżeli Proszek Otwocki** i w rzeczywistości działają tylko jak ziemia, co od dawien dawna używane było w Anglji jako przesypki ziemne, a co obecnie **wyrugowane zostało przez mchy właściwe.**

**Dla położenia więc tamy obałamucaniom publiki,** szkodę przynoszącym nowemu przemysłowi, czujemy się w obowiązku zalecić Szan. Publiczności porównawcze praktyczne wypróbowanie działania proszków torfowych z działaniem **Proszku Otwockiego,** który jest **naukowo zbadany,** przez Komisję sanitarno-techniczną **zalecony** i przez Jenerał-Gubernatora **zatwierdzony.** Wszelkie proszki torfowe a nie Otwocki, użyte do dezinfekcji i wytwarzania nawozów bezwonnych — **chybiają celu,** ponieważ wiążąc zbyt silnie wodę, ulegają ztorfieniu i już nie przechodzą w próchnicę, co przeciwnie ma miejsce przy użyciu Proszku Otwockiego.

Cena Proszku Otwockiego pozostaje ta sama co dawniej i żadna konkurencja na zniżkę onej nie wpłynie.

**Zarząd Towarzystwa Udziałowego «OTWOCK».** 820

# Dywany, Serwety, Chodniki,

najtaniej nabywać można tylko w fabrycznym **SKŁADZIE**

**Z. KILTYNOWICZA pod firmą „WSCHÓD,"**

**ulica Mazowiecka Nr 16, w podwórzu.**

**Tanio bo nie w sklepie.** 823R

---

Przejazd Nr II.

**Egzystująca od roku 1870**

# Specjalna Fabryka KAPELUSZY słomkowych

**MAXA DUBROWITZ**

W WARSZAWIE,

poleca na nadchodzący sezon letni wielki wybór najnowszych fasonów damskich i dziecinnych. 633R

Przejazd Nr II.

---

**Od rs. 300,**

**Motory gazowe wertykalne,**

systemu «Benier»,

mała konsumcja gazu, łatwe ustawienie.

**IGNACY ROTHSTEIN,**

**Marszałkowska 122.** 844R

---

C. k.

Najwyższe odznaczenie. 773R

**Zdrojowisko Gleichenberg w Styrji.**

Godzina jazdy od st. Feldbach, węg. dr. Zach.

**Sezon rozpoczyna się 1-go Maja.**

**Szczawa alkaliczno-muriatyczna i żelaziste inhalacje z igliwia świerkowego i źródeł solnych (również i w oddzielnych gabinetach), gabinet pneumatyczny z przestrzenią na dziewięć osób, wielki aparat respiracyjny, kąpiele musujące z kwasu węglanego, kąpiele żelaziste, świerkowo-iglaste i zwyczajne, zimne kąpiele i hydroterapia, żętyca i mleko, mleko prosto od krów z własnej mleczarni leczniczej.**— Klimat umiarkowanie ciepły, 300 metrów nad poziomem morza. Mieszkania. Wody mineralne. Powozy zamawiają się w Dyrekcji.

---

# Oliwę Nicejską świeżą

**i Essencję Octową**

POLECA

**Skład Materjałów Aptecznych**

**J. MROZOWSKIEGO,**

**ulica Miodowa Nr 8.** 672R

---

**TANI**

# Magazyn Bławatny

pod firmą

**W. Kleczyński,**

**Krakowskie-Przedmieście**

**№ 64 (58),**

w gmachu Resursy Obywatelskiej

pod filarami,

poleca Szanownej Publiczności na obecny sezon wielki wybór towarów krajowych i zagranicznych i sprzedaje takowe jak zawsze po cenach bardzo nizkich, czego dowodem poniżej umieszczony

**CENNIK:**

**Materjały** w kratkę, od kop. 12.
**Materjały** gładkie, po kop. 22½, 25, 30, 35.
**Materjały** w kratkę, podwójnej szerok., po kop. 40, 50, 75, 90, rs. 1 i 1.20.
**Changeant** 2 łok. szerok., po kop. 45 i 50.
**Kaszmiry** kolorowe podwójnej szerok., po kop. 55.
**Mousseline de laine** podwójnej szerokości, czysto wełn., po kop. 65.
**Armure Nouveauté** podwójnej szerok. czysto wełn., po kop. 75.
**Drap Croisé** podwójnej szerokości, po kop. 90.
**Foulé** podwójnej szerokości, po rs. 1.
**Porcifal** podwójnej szerokości, po rs. 1.10.
**Cheviot fantaisie** podwójnej szerokości, po rs. 1.10.
**Dongola** podwójnej szerokości, po rs. 1.25.
**Nouveauté** podwójnej szerok., po rs. 1.30.
**Kaszmiry** czarne podwójnej szerokości, po kop. 60, 75, 90, rs. 1, 1.25, 1.50, 1.80, 2 i 2.50.
**Korciki** podwójnej szerokości, po kop. 60, 75, rs. 1 i 1.25. 510r

---

**W ambulatorjach klinicznych**

**SZPITALA**

# Dzieciątka Jezus,

udzielają bezpłatnej porady lekarskiej

**Prof. J. Efremowski** z chorobami chirurgicznemi codziennie od godz. 12—1.

**Prof. L. Popow** z chorobami wewnętrznemi, w Poniedziałki, Środy i Piątki od 11 do 12-ej w południe.

Wejście do Kliniki, róg Szpitalnej i Placu Wareckiego. 383R

---

# KĄPIELE WARMBRUNN,

od wieków znane ze swego skutecznego działania w gośćcu, reumatyzmie, skrofułach, bezkrwistości i t. p., otwierają swe zakłady kuracyjne z dniem 1 Maja. Żętyca i wszelkie zagraniczne wody mineralne do kuracji przepisane, znajdują się w zapasie.—**Urzędowych** informacyj udziela, oraz prospekty wysyła

**Zarząd kąpielowy.**

886R

---

**Do głównego składu**

# Wód mineralnych naturalnych,

**przy aptece K. Lilpopa,**

**ulica Nowy-Świat № 60,** 835

nadeszły wody: Szczawnickie, Krynickie, Iwonickie, Vichy, Vals, Bourboule, Bussang, Contrexville, Karlsbadzkie, Marienbadzkie, Egerskie, Biliństa, Roncegno, Cudowa, Kissingen, Giesshübel, Apolinaris, oraz gorzkie: Pülna, Seidschütz, Hunjadi i Victoria.—Pierwsze transporty innych wód w ciągu tygodnia są spodziewane.

---

Z upoważnienia Rady Lekarskiej № 2949.—Troskliwym o zdrowie dzieci **Rodzicom,** polecam:

# AKSAMITKI

**elektromagnetyczne**

ułatwiające ząbkowanie u niemowląt, łagodny prąd elektryczny, pomaga wyrzynaniu się zębów i uśmierza nerwy, tak że ząbkowanie przechodzi bez bólu.—Cena rs. 2.—Prócz tego polecam wielki wybór **Biżuterji elektromagnetycznej.**

**Pierścionków, Łańcuszków, piór galwanicznych** etc.

**Magazyn Sztucznych Brylantów i Biżuterji Marji Drasz, ul. Nowo-Senatorska № 6.** 747R

---

**Z powodu zmiany lokalu, odbywa się rzeczywista**

# WYPRZEDAŻ

**po cenach niżej kosztu, o 25% do 40%,**

**nowych:** mebli, luster, obrazów, dywanów, serwet, portjer, kołder, różnej galanterji, biżuterji etc., w Magazynach

# SALI LICYTACYJNEJ PRYWATNEJ,

przy ulicy Miodowej Nr 10 (12), 478r

**codziennie od godz. 9 rano do 7 wieczorem.**

---

**WARSZAWSKA FABRYKA**

**WIN SZAMPAŃSKICH**

**C. A. Schacht,**

**przy ulicy Hożej № 46,**

egzystująca od roku 1870, poleca Szanownej Publiczności **wyborowe Wina Szampańskie,** nagrodzone na ostatniej wystawie medalem srebrnym, po cenie od **kop. 60** do **rs. 2** za dużą butelkę. Cenniki bezpłatnie wydają się na miejscu. 374

---

# PANNY

uzdolnione do staników i spódnic, potrzebne zaraz do magazynu W. Kwiatkowskiego, ulica Niecała № 1. 817

---

## Nauka i wychowanie.

**Student** uniwersytetu pragnie wyjechać zaraz na wieś, jako korepetytor. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera pod lit. Z. A. 869

**Gry towarzyskie,** zabawki pedagogiczne, gry ogrodowe, zajęcia umysłowe, łamigłówki i t. p. u A. J. Wiśniakowskiego. Krakowskie-Przedmieście № 75—81, wprost kościoła po-Bernardyńskiego. Handlującym rabat. Katalogi gratis. 795

**Oficer** wyższej broni, przygotowuje w domach prywatnych do szkoły junkierskiej i do egzaminu na wolno-wstępujących 3-ej kategorji, który zdawać można w Marcu, Czerwcu lub Październiku, przy junkierskiej szkole H. Kunicki. Hotel Angielski, m. 83.

## Posady i prace.

**Dla zdolnych** bronzowników stała robota. Królewska 39 nowy, mieszk. № 10. 863

**Młody** człowiek, stateczny i poważny, z uzdolnieniem technicznem i zręcznością w robotach, potrzebny do fabryki wyrobów papierowych. Obośna 5. 6166

**Osoba** w średnim wieku potrzebna jest zaraz do usług domowych przy mężczyźnie, którąby miała i własną swoją robotę (bez obiadów których się nie gotuje w domu). Wiadomość: Praga, ulica Aleksandrowska № 420, mieszkania 6, na dole, codziennie od godziny 5—7 po południu, dom służby mostowej. 6148

**Poszukuje** się do interesu agenturowego młodego człowieka, znającego dobrze korespondencję niemiecką i francuzką z zajęciem także w mieście. Oferty z umiarkowanemi wymaganiami uprasza się składać w kantorze Kurjera pod Ż. 900. 6177

**Wyżej** wykształcony polak, w sile wieku, który dużo wojażował, pojedyńczy, posiadający języki: francuzki, niemiecki, rosyjski, biegły w muzyce (fortepian), mający własne niewielkie środki utrzymania, życzy sobie zamieszkać przy kimś, z ludzi również pojedyńczych, dla wyręczenia w jakich zajęciach, interesach, korespondencji, albo jako towarzysz i opiekun przy osobach potrzebujących odbywać kuracyjne lub naukowe zagraniczne podróże. Dla porozumienia adresować: **lit. M. Z. kantor Kurjera Warszawskiego.** 6083

**Czeladnik** ślusarski do blaszanej roboty potrzebny jest. Pańska 27. 6205

**Rządca** kawaler, z 10-letnią praktyką gospodarczą, z odpowiedniemi świadectwami i rekomendacją znakomitych osób, poszukuje miejsca od 1-go Lipca r. b. Oferty proszę nadsyłać do kantoru Kurjera Warsz. pod lit. W. D. 6193

**Potrzebne** są panny uzdolnione i podręczne do ubierania kapeluszy. Dowiedzieć się można: Karmelicka № 13 nowy, m. 7. 6199

**Panna** kompletnie uzdolniona do ubierania kapeluszy i podręczna, potrzebne są zaraz do pracowni prywatnej za dobrem wynagrodzeniem i całodziennem utrzymaniem. Wiadomość: Dzika № 1, mieszk. 2. 6187

**Torfiarzy** przedsiębiorców do kopania torfu potrzebuję. Marszałkowska 114, m. 42.

**Kupuję!** srebro, złoto, zegarki złote, do największej ilości, płacę najlepiej. Nowy-Świat 59/61, 1-sze piętro. Najtaniej wyroby jubilerskie nowe i używane.—Obrączki z 3-ch dukatów 94 próby po rs. 17, reperacje i obstalunki **tanio i szybko. Henryk Juwiler.** 817

**Urzędnik** finansowej instytucji poszukuje zarządu domu lub jakiego innego zajęcia w godzinach po biurowych. W razie żądania może złożyć kaucji 1,000 rs. Oferty proszę nadesłać do biura ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod lit. J. W. M.

**Rządca** z gotowizną tysiąca rubli do samodzielnego zarządu ośmiowłókowym folwarkiem, potrzebny zaraz. Adresować: Częstochowa, poste-restante pod lit. N. R. 867

**Kartofli** amerykanów korcy 25 po rs 1 kop. 50 korzec i czerwonych na gorzelnię korcy 150 do sprzedania. Zamówienia przyjmuje sklep St. Winiarskiego, Nowy-Świat, dawny № 62, na wprost Wareckiej. 6103

**Potrzebna** jest osoba, w średnim wieku, z dobremi świadectwami, zupełnie obeznana z wiejskiem gospodarstwem kobiecem. Bracka 20, stróż Paweł wskaże. 6104

**Poszukuje** się od 1 Lipca r. b. fachowego gorzelanego, obeznanego gruntownie z kolumnowym systemem, tylko dobre bardzo świadectwa będą uwzględniane. Zgłaszać się proszę z nadmienieniem warunków, **do zarządu dóbr Skrwilno pod Rypinem, gub. Płocka.** 852

**Osoba młoda, wdowa, znająca języki: ruski, polski i francuzki, życzy przyjąć** miejsce od 1 Maja na wsi lub w mieście, do dozoru dzieci, u wdowca i zarządu domu, jak również może przy chorej osobie, mogłaby też zagranicę towarzyszyć. Wiadomość powziąść można i porozumieć się: ulica Nowogrodzka, domu № 24, m. 17. 6082

**Do sprzedania** garnitur mebli, prawie nieużywany, greckiego fasonu. Długa № 25, wiadomość u stróża. 4582

## Kupno i sprzedaż.

**„Wschód.”** Dywany najróżnorodniejsze od 90 kop., serwety, chodniki, hafty, jedwabie, najtaniej bo nie w sklepie. Mazowiecka 16, w podwórzu. Z. Kiltynowicz. 766

**Dywany** wszelkie, kołdry, serwety, chodniki i t. p., wybór wielki! „najlepiej kupować” w składzie głównym Giełżyńskiego Piotra. Marszałkowska 137. PP. handlującym rabat. 832

**Meble** czarne do salonu bardzo gustowne, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble do sprzedania. Chmielna № 45 nowy, w bramie na 1-m piętrze, mieszkania № 4, idąc do komory. 5875

**Meble**, kompletne urządzenie z 5-ciu pokojów, garnitury eleganckie, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, nocne szafki, szafki do bielizny, biuro, biblioteka, rozmaite salonowe rzeczy, trema, lustra, kredens, stół, krzesła, stoliki i firanki b. tanio do spzedania na Chmielnej w pałacu № 32 nowy, w oficynie na dole, mieszkania 9, czwarty dom idąc od rogu Marszałkowskiej. 6165

**Meble** tanio do sprzedania: garnitur czarny rzeźbiony utrechtem kryty i orzechowy, otomana, krzesła fantazyjne, szeslong i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 23, róg placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 4922

**Kwiaty**, dekoracje, bukiety, owoce, szparagi i nowalje poleca A. Babicki. Królewska 1.

**Meble**. Urządzenie kompletne 6-u pokojów, garnitury ozdobne, szafy, łóżka, umywalnia, nocne szafki, biuro, bibljoteka, otomana, szafka z lustrem, dębowe meble do pokoju jadalnego, lustra z konsolami w czarnych i złoconych ramach, firanki i dywany, do sprzedania. Chmielna № 22/28 w bramie, 1-sze piętro, mieszkania 3, między Marszałkowską a Bracką. 6136

**Meble** rozmaite: garnitury, szafy, kredens, stół jadalny i różne inne, bardzo a bardzo tanio. Świętokrzyzka № 4, m. 4, od Nowego-Światu drugi dom. 6163

**Do sprzedania** powóz używany fabryki Rentla, bardzo tanio. Bracka № 3. Wiadomość u stróża. 6025

**W dobrach** Żarki w blizkości drogi żelaznej W.-W. w gubernji Piotrkowskiej, jest do wydzierżawienia gorzelnia-dystylarnia i fabryka octu. Interesanci zgłosić się zechcą na miejsce, przez stację Myszków. 658

**30 trumien** metalowych, od rs. 27, oraz drewniane ozdobne, od rs. 18, poleca „Warszawska” fabryka trumien. Senatorska 32, wprost kościoła. 822

**Fortepiany** sprzedaje tanio, wszelką reperację, strojenia pianin i fortepianów przyjmuje Biernacki, Nowy-Świat 36. 6111

**Fortepian**, biurko wstążki i różne towary norymberskie do sprzedania i duży pokój do wynajęcia. Ulica Nowy-Świat domu № 5, mieszkania 6. 6090

**Wózek** resorowy huśtający się, ładny i gładkie lekkie letnie wełniane materje, sprzedają się tanio. Wiadomość: Ogrodowa № 9, mieszkania 6. 6056

**Fortepian** mocnej konstrukcji, do sprzedania. Aleja Ujazdowska № 6, m. 2. 6167

**Meble** tanio do sprzedania, garnitur czarny i orzechowy, lustro, krzesełka fantazyjne, trema, kredens, krzesła, stół, szafy, stolik damski, komoda, łóżka, toaleta, umywalnia, kolumny, dywany, dwie szafy bogato rzeźbione, dębowe; firanki, chodniki. Ul. Marszałkowska № 111, między Złotą i Chmielną, na pierwszem piętrze, mieszk. 16. 6203

**Garnitur** orzechowy, kredens i różne inne meble do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość na Senatorskiej № 8, m. 3. 6207

**Z powodu** wyjazdu do sprzedania o 35 do 50% niżej kosztu: pianino zagraniczne mało używane, meble orzechowe zupełnie świeże i różne sprzęty domowe. Jerozolimska (róg Brackiej) № 58 nowy, mieszkania 16, stróż wskaże. 6200

**Powozik** prawie nowy i uprząż angielska pozłacana, na parę koni, do sprzedania. Marszałkowska 114, mieszkania 42. 874

## Interesa handl. i majątk.

**Plac** nie większy jak 600 do 700 łokci □, położony w okolicach: Koszyków, Pięknej, Litewskiej i t. p., żądany do nabycia. Oferty z ceną składać w kantorze Kurjera dla A. D. 600. 759

**Potrzeba** 3,000 rs. Gwarancja najlepsza. Procent do umowy. Bednarska 21, m. 7, w końcu korytarza. 6202

**Do sprzedania** lub dzierżawy na sezon letni. Dom drewniany o 4-ch pokojach z kuchnią i umeblowaniem, z ogrodem warzywno-owocowym, z zabudowaniem gospodarczem, ze studnią wybornej źródlanej wody, z gruntem mórg 4, obsianym, przy szosie, kolei żelaznej Fabryczno-Łódzkiej i lesie iglastym. Adres właściciela, zawiadowca stacji Andrzejow wskaże. 6147

**Do interesu** dobrze procentującego na wyjazd do Rosji, potrzebny jest wspólnik, z kapitałem od rs. 300 do 500, za pewną gwarancją. Wiadomość: Podwale № 3, chambres-garnies, mieszkania № 7. W południe od 12 do 2 i po południu od 5 do 7. 6176

**Majątek** ziemski do sprzedania w blizkości Warszawy, włók 20, w większej części gleba pszenna, z pięknym ogrodem i lasem. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 37, mieszkania 11. 4577

**Rs. 4,000**—8,000 do wypożyczenia na 1-szy numer po Towarzystwie Kr. miejskiem, od 15 Czerwca. Wiadomość: Marszałkowska 119 nowy, lokalu 6, rano do 9-ej po południu od 3—4. 5579

**Potrzebne** są rs. 3,500 lub 4,000 i oddzielnie rs. 5,000, do spłaty na nieruchomość wysokiej wartości. Wiadomość bez pośrednictwa. A. Nowakowski i Syn, Bielańska № 3. Tamże wiadomość o placu do sprzedania. 5991

**Magle** sprzedam; sklep wynajmę bardzo tanio. Próżna 4. stróż wskaże. 5455

**Dom** murowany 2-piętrowy do sprzedania lub zamiany. Wiadomość: ulica Czysta 6, w sklepie Tarnowskiego. 5575

**Sklep** wiktuałów do sprzedania. Aleja Jerozolimska № 64. 6139

**Dom** 3-piętrowy, z oficyną, nowy, przynoszący przeszło 4,500 rs. rocznego dochodu, przy ulicy Marszałkowskiej położony, do sprzedania za gotówkę bez pośrednictwa osób trzecich. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. D. K. 67. 831

**Poszukuje** się kupna lub dzierżawy małego majątku, w dobrej glebie, z łąkami i laskiem, blizko kolei i miasta, za przekazaniem sumy dobrze hypotekowanej. Szczegółowe oferty uprasza się złożyć pod liter. M. A., w kantorze Kurjera Warsz. 6164

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania w każdej chwili zabezcen. Leszno 10.

**Magle** do sprzedania za rs. 220. Wązki-Dunaj № 20. 6196

**Plac** do sprzedania tanio, 12,000 łokci, w koło front, zdatny na fabrykę, ulica Dobra. Wiadomość: Nowy-Świat 53, sklep niciarski. 6185

**Plac** może być sprzedany bez gotówki w najzdrowszej i najpiękniejszej dzielnicy, w miejscu największego ruchu podczas lata, w blizkości Alei Ujazdowskiej, wystawy rolniczej, obok Doliny Szwajcarskiej i letniego cyrku, przy ul. Pięknej № 7, łokci □ 3,841, z prawem korzystania ze szczytowej ściany sąsiedniego domu, o 3-ch piętrach.— Szkolna № 7, u stróża. 6188

## Lokale.

**2 pokoiki** umeblowane, na dole. Krakowskie-Przedmieście 7, na dole. 6154

**Zaraz** jest do odnajęcia kantor, 4 stajnie i 4 wozownie pod remizę, miejsce wyrobione. Chmielna № 5/7. 6146

**Sklepy** piękne i tanie do wynajęcia przy ulicy Nowo-Senatorskiej № 6; tanio wynajmuje się dwa sklepy z wykwintnem urządzeniem, na cukiernię lub inny proceder.

**Cztery** wozownie do wynajęcia od św. Jana, przy ulicy Miodowej № 491 (15). Wiadomość w biurze właściciela domu. 829

**4 i 7** pokojów z przedp. i kuch., 2 sklepy z pakam., do najęcia od 1-go Lipca. Ulica Tłomackie 13. 5851

**Do wynajęcia** od św. Jana 6 pokojów na 1-m piętrze od frontu, z komfortem i wszelkiemi wygodami, z kuchnią, spiżarnią, pokojem dla służby, kąpielą, umywalnią, waterklozetem, dzwonkami elektrycznemi, gazem i telefonikami. Może być ze stajnią i wozownią. Ulica Mokotowska № 23, (przy placu św. Aleksandra. 6171

**Do najęcia** (Wiejska № 3), mieszkanie parterowe z ogrodem, 10 pokojów, przedpokój, kredens, korytarz, dwie spiżarnie, waterklozet, w suterenach kuchnia i dwie izby, przytem stajnia i wozownia. Mieszkanie na 2-m piętrze: 8 pokojów, przedpokój, kuchnia, korytarz, dwie spiżarnie, waterklozet, antresola. Wiadomość u rządcy domu.

**Jest** zaraz do odnajęcia mieszkanie umeblowane, złożone z 6 pokojów, kuchni, piwnicy i t. d., do 1-go Lipca za rs. 280. Ul. Erywańska 16, na parterze, mieszkania № 1. Obejrzeć można od 10 rano do 4 po połud.

**Do wynajęcia** letnie mieszkanie w pobliżu 1-go przystanku kolei Terespolskiej, wieś Zielona, w miejscowości lesistej, 5 pokojów, mogą być podzielonemi, z meblami lub bez. Wiadomość w zakładzie fryzjerskim Romana, róg ulicy Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia № 1. 850

**Lokale** do wynajęcia w domu № 1587 przy rogu ulic: Brackiej i Żurawiej w domu Fuchsa. Od 1-go Lipca r. b. lub wcześniej, 9 pokojów, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze, przytem wanna. Od 1-go Lipca r. b. 5 pokojów, przedpokój i kuchnia, na 2-m piętrze, a także sklep o 4-ch oknach frontowych, z pokojem przy tymże, od ul. Brackiej. Od 1-go Sierpnia r. b. lub później, 9 pokojów, przedpokój i kuchnia na 2 piętrze. Wszystkie mieszkania gruntownie odnowione, z wodociągami, zlewami i odpowiedniemi piwnicami i górami. Wiadomość bliższa na miejscu u właściciela lub rządcy domu.

**Od 1-go** Lipca 1886 do wynajęcia: 1) pomieszkanie złożone z 5 pokojów, pasażu, werendy oszklonej, kredensu, kuchni, z wszelkiemi wygodami, na parterze; 2) pomieszkanie z 6-u pokojów, pasażu, werendy oszklonej, kuchni z wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze. Widok na Wisłę i Pragę. Adres: Oboźna № 5. 835

**Letnie** mieszkanie umeblowane, tanio, do wynajęcia, w pięknej miejscowości, pod lasem sosnowym, o dwie wiorsty od Rudy Guzowskiej. Wiadomość. Szpitalna №. 1.

**Pokój** do wynajęcia z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, mieszkania 24. 6159

**Pokój** z meblami tanio do wynajęcia od 1-go Maja. Leszno № 52 stary, m. 6. 6002

**8, 6, 5**, 4, 2 pokoje, do wynajęcia od 1 Lipca; 2 pokoje z przedpokojem i kuchnią, oraz pojedyńcze w każdym czasie. Bednarska 24, trzeci dom od Krakowskiego-Przedmieścia. 5271

**Lokal** na zakład przemysłowy. 4 duże stancje na 1-m piętrze, od 1-go Lipca, może być z motorem. Wiadomość: Marszałkowska № 114, róg Złotej, w fabryce dawniej Lenczewskiego i S-ki. 842

**W Nałęczowie** do wydzierżawienia willa murowana, z kompletnem urządzeniem. Wiadomość: Marszałkowska 109, mieszk. 4, od 3—6. 4569

**W najdogodniejszej** ze względu na komunikację z Warszawą miejscowości do najęcia na letnie mieszkanie dom o 4 pokojach z kuchnią, pasażem, pokojem dla służby, dwiema werendami, z oddzielnym ogródkiem w cienistym parku, położony przy samej stacji. dr. żel. W.-W. Pruszków. Bliższa wiadomość u zawiadowcy tejże stacji.

**Letnie** mieszkania są do wynajęcia w majętności Potok, za rogatką Marymoncką odległość jedna wiorsta od rogatki na prawo, składające się z 2-ch, 3-ch i 5-u pokojów. Produktów wszelkich dostanie w miejscu. Ceny są bardzo przystępne. Wiadomość na miejscu u właściciela. 6084

**Od 1-go** Lipca 5 pokojów, przedpokój, kuchnia, ze zlewem i wygódką, werendą na ogród, rs. 500 rocznie. Aleja Szucha № 19, wprost Botanicznego ogrodu. 5572

**Od 1-go** Lipca do wynajęcia 10 pokojów, przedpokój, kuchnia, pasaż, z wygódkami, trzema wejściami, na 1-m piętrze, na rogu Żabiej i Żelaznej Bramy № 6, za rs. 1,200 rocznie. Wiadomość u właściciela. 5554

**3 pokoje**, przedpokój i kuchnia, ładnie umeblowane, odstępuję za rs. 60, od 26 Czerwca do 26 Sierpnia. Mokotowska № 14, mieszkania 5. 5981

**2 pokoje** i kuchnia do wynajęcia na letnie mieszkanie lub całorocznie, na Woli. Bliższa wiadomość w składzie węgli u pana Dydlerskiego, róg ul. Kruczej i Hożej № 17.

**4 pokoje**, z których dwa obszerne, na 1-m piętrze, do najęcia od św. Jana. Ul. Ogrodowa 14. 6032

**Letnie** mieszkania wśród ogrodu, przy parku Łazienkowskim, tuż za rogatką Belwederską, do wynajęcia mniejsze i większe lokale. Nabiał na miejscu: Wiadomość: ulica Długa № 36, kąpiele. 5856

**8, 7, 6** i 5 pokojów z kuchniami, przedpokojami, od frontu i w ogrodzie do wynajęcia od 1 Lipca. Nowy-Świat № 12. 5921

**Letnie** mieszkanie z meblami, b. tanie i wygodne, w blizkości Pruszkowa dr. żel. W.-W. Wiadomość: Nowsgrodzka 29, m. 28.

**W Ciechocinku** lokale do wynajęcia. — Wspólna 12, mieszk. 3. 6191

**5 pokojów** w Alejach Jerozolimskich, na 1-m lub 3-m piętrze, dwa balkony, od południowej strony, z wszelkiemi wygodami № 64; tamże sklep z mieszkaniem lub bez, do wynajęcia od św. Jana. 6201

**Do wynajęcia** od 1-go Lipca 2 lub 4 obszerne i wysokie pokoje, każdy o 2-ch oknach, z 2-ma mniejszemi pokojami, (kuchniami), na zakład przemysłowy, pracownię, skład lub t. p., oraz mieszkanie z 2-ch pokojów i kuchni, wszystko na 1-m piętrze, od frontu; sklep z mieszkaniem. Ulica Śliska № 18. 6198

**Lokale** letnie i zimowe, Nowo-Wiejska № 34, do wynajęcia zaraz i od 1 Lipca, przy domu i w blizkości ogrody, prysznic, wodociąg, zlewy, stajnia, wozownia, budynek dla 6-ciu krów, blizko pastwiska. Stacja tramwajów. Wiadomość na miejscu, u rządcy—lub Jerozolimska 76, m. 11, 6189

**Letnie** mieszkania w sosnowym lesie, przy stacji Płudy kol. Nadwiślańskiej, są jeszcze do najęcia. Na miejscu stróż Piotr wskaże. Wiadomość w Warszawie, w kancelarji rejenta Kiersnowskiego, Miodowa 19. 866

**Letnie** mieszkania wśród ogrodu, 2 wior. za rogatką Moskiewską (Grochow.). Położenie cieniste i zdrowe, wygody wszelkie. Wiadomość: ulica Krucza № 5, mieszk. 4, od 5 po południu. 6169

**Od 1-go** Lipca apartament, całe 1-e piętro, t. j. 9 pokojów, (w tem duży salon), alkowa, łazienka, przedpokój, pasaż, kuchnia, śpiżarka, 2 piwnice, 2 komórki i góra oddzielna. Wilcza № 21. 6195

## Doniesienia rozmaite.

**Fabryka** kufrów, waliz, toreb do podróży. „Breymeyer“, Królewska róg Krakowskiego-Przedm„ przyjmuje wszelkie reperacje.

**Osobę** mogącą się podjąć tłomaczenia krótkich artykułów specjalnych treści medycznej, z polskiego lub rosyjskiego na język francuzki. Uprasza się o łaskawe zakomunikowanie listowne warunków. Mokotowska № 21, mieszkania 3. A. K. Fröblich. 6132

**Pani** Baranowska wdowa po profesorze, raczy się zgłosić we własnym interesie do pani Niżyckiej. Aleja Ujazdowska № 6, mieszkania 2, albo też nadeśle swój adres dokładny. 6168

**Kto wypożyczy** tokarnię, do obróbki metali na kilka tygodni. Zechce zostawić swój adres w biurze ogłoszeń pp. Rajchmana & Frendlera, Senatorska 26, pod lit. O.

**Fartuchy** gospodarskie ozdobne i dziecinne, oraz wszelkie szycie na maszynie.— Włodzimierska 23 nowy, na parterze. 5

**Zamówienia** na dostawy nafty do mieszkań w naczyniach: 1, 2, 3-garncowych, jakoteż i w większych ilościach przyjmuje w składach S. Kędzierskiego: ul. Świętokrzyzka № 19, Nowy-Świat № 40. Za dobroć nafty i rzetelność miary poręczam.— S. Kędzierski. 3395

**Fartuszki.** sukienki dziecinne i pensjonarskie, gotowe i na obstalunek, oraz krawieczyznę, przyjmuje się w składzie koronek ruskich. Leszno 27, mieszkania 21, dawniej Senatorska 4. 62

**Kurtki** łosiowe i czarne na flaneli, kaftany, spodnie, kalesony i skarpetki jelenie i zamszowe, chroniące od przeziębienia i reumatyzmu, w wielkim wyborze poleca fabryka wyrobów rękawiczniczych L. Kunickiego.— Krakowskie-Przedmieście № 7. 5829

**Bukowska** akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości we wspólnych i oddzielnych pokojach. Opieka troskliwa, dyskrecja, umieszczenie dziecka. Opłata nizka. Bednarska № 21. 5053

**Akuszerka** Karpińska przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na kuracje. Cena najprzystępniejsza, z umieszczeniem dziecka, Krakowskie-Przedmieście № 10, drugie piętro, front. 5937

**Akuszerka** przyjmuje osoby na kuracje i odbycie słabości. Cena umiarkowana. Bednarska № 24, parter. 6162

**Akuszerka** Śliwowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Hoża № 16. 6113

**Potrzeba** mamki, ze starszym pokarmem. Chłodna № 19, mieszkania № 17, drugie piętro. 6209

**Przejeżdżając** dorożką z Grzybowa na ulicę Dziką zgubiono oprawę z bransolety brylantowe. Łaskawy znalazca raczy oddać do pana Tauman, Dzika 20. 6192

**Dnia** 22 we czwartek wieczorem, przybłąkała się suczka, z rasy charcików, z obrożką na szyi. Prawy właściciel może się zgłosić na Marszałkowską № 151, mieszkania № 14. 6190

**Znaleziony** został zegarek. Właściciel zgłosi się: Krakowskie-Przedmieście 64, u St. Krzysztofowicza. 6186

**Kaganiec** ze znakiem na r. 1886 № 7847 zaginął. Znalazca raczy go odesłać do domu № 28/26 na Podwalu. 6206

**Billard** ceny średniej potrzebny i wspólnik z 1,300 rs, które będą zabezpieczone; tamże kolebka bujana do zbycia. Podwale № 8. Dystrybucja. 6204

**Nagrody** rs. 2 temu, kto odprowadzi na ulicę Marszałkowską 76, mieszkania 2, zaginionego 22 b. m. psa, rasy mopsów. 6194

**Kucyki** do wynajęcia pod wierzch. Ulica Leszno 49. 6112

**W dniu** 21 t. m., to jest we środę wieczorem między godziną 10 a 11, przechodząc ulicą Twardą, zgubiono zegarek damski złoty, w środku obrazek pod szkłem. Łaskawy znalazca zechce takowy odnieść za nagrodą jakiej żądać będzie, do cukierni p. Igelsohna, Nalewki 10. 6170

**Zagubiono** dowód od zastawionej premjówki II-giej emisji serji 07388 № 16 w Banku Handlowym, w dniu 13 Lutego roku 1886, za № 19550. 6038

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Довολено Цензурою Варшава 12 (24) Апрѣля 1886 г.
**Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.**